Nr. 156 (z dod. por.). Dnia 8 czerwca. Czwartek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Wiadomości dworskie.

Dnia 27-go maja, o godz. 12-ej w południe, w Moskwie, na placu Teatralnym, odbył się przegląd Najwyższy wszystkich oddziałów wojsk garnizonu moskiewskiego, z udziałem pierwszego pułku moskiewskiego lejb-dragonów Jego Cesarskiej Mości. Wojska ustawione były w pięć szeregów, frontem do bazaru „Ochotnyj Riad” z prawem skrzydłem pod teatrem Wielkim. Bataljon 3-ej szkoły Aleksandryjskiej i zbiorowy bataljon trzech moskiewskich korpusów kadetów, według słów gazet miejscowych, ustawione były oddzielnie. W pierwszym szeregu znajdowały się: 1-szy pułk ekaterynosławski lejb-grenadjerów Jego Cesarskiej Mości i 2-gi rostowski pułk grenadjerów; w 2-im szeregu ustawione były: pułki grenadjerów pernowski i nieświeski; w 3-im: pułki grenadjerów kijowski i taurydzki; w 4-ym: pułk grenadjerów samogicki oraz 12-ty astrachański pułk grenadjerów Jego Cesarskiej Mości i w 5-ym: 248-my bataljon siergiejewski rezerwowy, piesze oddziały I-ej brygady artyleryjskiej grenadjerów oraz baterje tejże brygady w całym komplecie. Baterja zaś konna I-ej brygady artyleryjskiej grenadjerów stanęła obok teatru. Kawalerja w składzie I-go pułku moskiewskiego lejb-dragonów, 3-go pułku sumskiego dragonów i dońskiego pułku nr. 1-szy kozaków ustawiona była wzdłuż muru Chińskiego na placu Woskresieńskim do bramy Iwerskiej. Piechota ustawiona była w kolumnach bataljonowych. Przy każdym oddziale znajdowały się orkiestry. Wojska, biorące udział w przeglądzie Najwyższym, były w zwykłych mundurach, w czapkach barankowych, z patrontaszami oraz szynelami przez ramię. U przejazdu, około ulicy Ochotnyj Riad, ustawiony był namiot Cesarski. Na krótko przed przybyciem Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa z Kremlu, na miejsce przeglądu przybyli: Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz i Michał Mikołajewicz. Wyszedłszy z powozów, Ich Cesarskie Wysokości siedli na konie. Nieco wcześniej jeszcze na plac przybyli: pan minister wojny, pomocnik dowodzącego główną kwaterą Jego Cesarskiej Mości, jenerał-adjutant P. A. Czerewin, i inne osoby Świty. Przy wjeździe na plac Teatralny z ulicy Ochotnyj Riad, z prawej strony umieściły się osoby dyżurne przy Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszym Panu. O godz. $11\frac{1}{4}$ przed południem entuzjastyczne okrzyki „hura!” zwiastowały przejazd Ich Cesarskich Mości z Kremlu. W miarę zbliżania się do placu Teatralnego, okrzyki te coraz bardziej rosły. Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo przybyli w otwartym powozie; za Nimi w następnych powozach jechali: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Michał Aleksandrowicz, Wielka Księżniczka Ksenja Aleksandrowna, Wielkie Księżne Marja Pawłówna i Elżbieta Teodorowna oraz Wielcy Książęta Cyryl, Borys i Andrzej Włodzimierzowicz. Zatrzymawszy się wprost hotelu „Continental”, Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości wyszli z powozów. Najjaśniejszy Pan i Cesarzewicz Następca Tronu siedli na konie, a Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką Ksenją Aleksandrówną i Wielkiemi Księżnemi Marją Pawłówną i Elżbietą Teodorówną siadły do otwartego szarabanu, zaprzężonego w czwórkę białych koni. Dowodzący wojskami moskiewskiego okręgu wojskowego wyjechał z raportem do Jego Cesarskiej Mości. Wojska sprezentowały broń, a orkiestry zagrały „Powitanie”. Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy raport, zwrócił się w stronę wojsk; za Jego Cesarską Mością jechała Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką i Wielkiemi Księżnemi; dalej konno jechali Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Książęta, p. minister wojny, dowodzący wojskami i oficerowie Świty. Objazd rozpoczął się od bataljonów 3-ej szkoły wojskowej Aleksandryjskiej, korpusów kadetów i moskiewskiej szkoły junkrów. Po objeździe wszystkich szeregów Najjaśniejszy Pan przybył do namiotu Cesarskiego i zajął miejsce po jego prawej stronie. Najjaśniejsza Pani, Ich Cesarskie Wysokości Wielka Księżniczka i Wielkie Księżne, wyszedłszy z powozu, weszły do namiotu. Wojska były ustawione do marszu ceremonjalnego, który też rozpoczął się niezwłocznie. Piechota przechodziła krokiem wolnym i w biegu, bataljonami, w zamkniętych kolumnach. Na czele 6-go pułku taurydzkiego grenadjerów jechał Dostojny Szef jego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz. Za piechotą przechodziła piesza artylerja. Brygada artylerji konnej przeszła wolno i kłusem, baterjami, mając na prawem skrzydle Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza. Za artylerją szła kawalerja w zmiennem tempie. Na prawem skrzydle dońskiego nr. 1 pułku kozaków jechał Najdostojniejszy Ataman wszystkich wojsk kozackich, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu. Kozacy przemaszerowali stępo i kłusem. Każdy oddział wojsk zaszczycony został Cesarskiem podziękowaniem. Po marszu ceremonjalnym wojska udały się do koszar. Oddziały przedstawiły się w wybornym porządku. Po ukończeniu przeglądu Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić podziękowanie dowodzącemu wojskami, dowódzcy korpusu grenadjerów i naczelnikom oddziałów. Następnie Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy ordynansów od pułków, których jest Szefem, siadł do powozu z Najjaśniejszą Panią i udał się przez plac Woskresienski do Wielkiego Pałacu w Kremlu, dokąd również skierowały się i inne Najdostojniejsze Osoby. Parada skończyła się przed godziną pierwszą.

(*Praw. wiestn.*)

— Jutro, w kościele N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) przypada doroczny odpust św. Pryma i Felicjana, męczenników, których część relikwij, podarowanych przez Papieża Urbana VIII-go, zachowana jest w relikwjarzu w tymże kościele. Nabożeństwo uroczyste ku uczczeniu tych świętych odbędzie się z wystawieniem N. Sakramentu oraz relikwij, z kazaniami i procesją.

— Jutro, o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pa-

2)

Wycieczka po nowe prawdy.

(Dalszy ciąg.)

III.

Co za cudny kraj te Włochy! Szkoda tylko, że zamieszkany przez włochów.

Pierwszy od wielu tygodni deszcz zrasza pola Kampanji; siano już w stogach, zboże po kolana, maki takie purpurowe jak nigdzie, tylko niebo jeszcze nie włoskie, zamazane.

Roma!

Na końcu via Gaeta, tuż obok willi Rudiniego, b. prezesa ministrów, wznosi się barwisty pałacyk Siemiradzkiego, z dwóch stron otoczony ogródkiem.

Patrzę, czy się nie kręci, albo nie wznosi w powietrze? Ale nie.

Palmy, eukaliptusy i cyprysy witają mnie spokojnie i przyjaźnie, tylko brytan „Orso” wyszczerza zęby.

— *Signor S. è a casa?*

— *Si signore.*

Ściskamy się. — Cóż Eusapja?

— Wyobraź sobie: napisała wczoraj, że jest „niedysponowaną” i że nie może przyjechać przed wtorkiem.

— Ażeby ją!... Z temi babami to zawsze tak. A może maszynka w reparacji?

— Ale, mam dla ciebie list od Richet'a.

W tem miejscu winienem nadmienić, że wyliczając okoliczności, które mnie skłoniły do zainteresowania się Eusapją, pominąłem najważniejszą: oto na kilka tygodni przedtem, udało mi się po długich poszukiwaniach stwierdzić pewien, bardzo rzadki i dotychczas nieuznawany objaw hypnotyczny, co do którego pozwolę sobie jeszcze zachować milczenie, dopóki studjów nie wykończę. Fakt ten tak dalece wkraczał w dziedzinę (pozornej) cudowności, że możność czegoś jeszcze cudowniejszego (jak u Eusapji) stawała się tylko kwestją stopnia. O tych to odkryciach wspomniałem Richet'owi, zapytując go, czyby nie mógł przyjechać do Rzymu. Odpowiedź jego brzmiała jak następuje:

„Niestety, nie! mój drogi przyjacielu, niepodobna mi jechać teraz do Rzymu. Obowiązki profesorskie i familijne bardzo liczne krępują mnie do tego stopnia, że wszelkie wyrwanie się z Paryża jest dla mnie w tej chwili niemożliwem. Gorzko tego żałuję.

„Jestem prawdziwie *zachwycony*, żeś zdołał stwierdzić wiadome zjawisko. Jeśli uda ci się wykryć jego warunki, co za krok olbrzymi i co za postęp!

„Wówczas niewątpliwie ogłosisz swoje doświadczenia. Jeśli tak, uczyń to w piśmie *Annales des sciences psychiques*, którem kieruję.

„W ten sposób, jak sądzę, rzecz będzie miała większy rozgłos, niż jakąkolwiek inną drogą.

Szczerze życzliwy

Karol Richet.”

Poczciwe Richecisko! poprawił mi humor zatruty przez Eusapję, która na zapytanie telegraficzne jeszcze raz odpowiedziała:

„*Non posso venire prima di martedi 16 corr.*” (Nie mogę przybyć wcześniej jak we wtorek 16 b. m.)

— Niema co—mówię do Henryka—prowadź mnie do pracowni, pocieszę się widokiem twojej kurtyny.

Wspaniała! Trzy plany pełne rozmaitości, kolory majowe, figur nie zawiele, a każda piękna i wyrazista to pewna, że takiej kurtyny, jak krakowski, nie będzie miał żaden teatr w Europie.

Ale oprócz kurtyny są tam jeszcze inne nowe płótna godne widzenia. Więc naprzód „Przy studni” para młodych; przed studnią basen z wodą; jeśli ta woda nie jest mokra, to niech mnie duchy Eusapji zabiorą!

Drugi, *pendant* do poprzedniego, jest bodaj czy nie najlepszem dziełem Siemiradzkiego w tym rodzaju, „Handlarz wędrowny” siedzi na ziemi przed rozpostartym kramem drobiazgów. Przed nim dwie dziewczyny. Przypatruję się twarzy jednej z nich i widzę, że już przedmiot wybrała i tylko pyta o cenę, gdy druga jeszcze nie może się zdecydować. Przenoszę wzrok na ręce i przekonywam się, że twarze mówiły prawdę.

A ten handlarz, czarny, zaspany na skwarze słonecznym, który ledwie raczy odpowiadać lichym klijentkom, a to słońce przesiewające żar południa przez szpary między liśćmi—a powietrze, a krajobrazik w oddali—cóż to za pyszne rzeczy!

O ile ten obraz rozgrzewa, o tyle drugi, dopiero zaczęty: „Zburzona willa” w okolicach Rzymu po napadzie zbójców, mrowiem przejmuje. Ludzi tam nie ma, ale samo niebo takie rozpaczliwe, że aż się zimno robi.

Na czwartym, małym obrazku, dziewczyna zraszająca wodą, rozkoszny bukiet kwiatów, nie podobała mi się.

— Nie ładna, mówię.

W pół godziny potem wracam do pracowni. Patrzę: Henryk coś tam pomazał białą farbą koło ust i koło nosa i zrobiła się ładna.

— Słuchaj—mówię do niego—może ty i z Eusapją tak szachrujesz? Pokręcisz palcem w powietrzu i zrobi się coś dziwnego? Ale ostrzegam cię, że jeśli cię przyłapię na gorącym uczynku, to jesteś pochowany raz na zawsze. Ogłaszam w *Kurjerze Warszawskim* i... radzę ci nie pokazywać się więcej w Warszawie.

na Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Oświadczenia hr. Kalnoky'ego, złożone w jednobrzmiącej prawie osnowie w wydziałach obu delegacyj austro-węgierskich, swoim tonem ogólnie pokojowym, swoim pogodnym optymizmem, swoją gotowością do wszechstronnego porozumienia, swoją aluzją do idei, rozwijanej na rozmaitych prywatnych kongresach pokoju, ulżenia ciężarów militarnych, a w końcu świadomem i wymownem pominięciem pytań drastycznych, które rychlejszemu ułożeniu się międzynarodowych nieporozumień mogłyby stanąć w drodze, wywołały w całej Europie uspokojenie umysłów i doznały sympatycznego przyjęcia—prócz w sprzymierzonych z Austrją najściślej Niemczech.

To jest charakterystyczny rys położenia, jedyny oryginalny w swoim rodzaju i nieoczekiwany może przez nikogo, a najmniej zapewne przez samego hr. Kalnoky'ego, efekt jego mowy delegacyjnej.

Gdzie tkwić mogą pobudki owego niezadowolenia nad Spreją? Hr. Kalnoky nie omieszkał wytłumaczyć w sposób elementarnie jasny, dlaczego cesarz Franciszek Józef w swojej mowie tronowej nie wspomniał o potrójnem przymierzu. Hr. Kalnoky rzekł według półurzędowego tekstu w *Fremdenblacie* dworskim:

„Zgadzam się pod tym względem najzupełniej ze sprawozdawcą Falkem i z hr. Apponyim, że teraz nareszcie nadeszła pora, aby nie powtarzać co roku zapewnień o ścisłości i trwałości potrójnego przymierza. Zdumiewającem jest natomiast, że pominięcie tego wyraźnego zaakcentowania doczekało się komentarzy w przeciwnym duchu.” Hr. Kalnoky może, aczkolwiek to jest zupełnie zbytecznem, stwierdzić z zupełną stanowczością, że w stosunkach, wiążących monarchję z Niemcami i Włochami, nie zaszła żadna, najmniejsza zmiana. Przymierze pozostało równie ścisłem (*intim*) i spojonem w sobie (*fest*), jak było kiedykolwiek, i takiem zawsze pozostanie.

Trudno zaiste do tych zapewnień, tak wyraźnie i jędrnie sformułowanych, cokolwiek dodać, coby mogło ich jasność i dobitność jeszcze spotęgować. Nie tutaj przeto chyba szukać wypadnie rozdrażnienia, którego wyrazem stała się dzisiaj prasa berlińska.

Jeżeli hr. Kalnoky stwierdził w dalszym ciągu swoich wywodów polepszenie się stosunku pomiędzy Rosją a Austrją, dodając, że utrzymanie dobrych stosunków z wielką sąsiednią monarchją w polityce Austrji gra ważną rolę i że na tej drodze dotrzeć będzie można zapewne kiedyś do pożądanego dla wszystkich ulżenia ludności ciężarów wojskowych, to i to zapewnienie ze strony hr. Kalnoky'ego nie powinno dziwić ani gniewać w Berlinie. I tam bowiem wszystkie czynniki miarodajne rozumieją doniosłość wypogodzenia się widnokręgu z tej strony; niema zapewne nad Spreją nikogo, ktoby dążył do pogorszenia sytuacji, toby bowiem nakładało na Niemcy obowiązki traktatowe, które nie należą do najmilszych i z pod których radaby się nawet wyzwolić ta część narodu niemieckiego, która tak zawzięcie walczy przeciw reformie wojskowej.

Uzasadnioną byłaby również animozja berlińska przeciw pokojowym wynurzeniom hr. Kalnokyego, gdyby mówca delegacyjny zapomniał dodać, że mimo wszystkiego Austrja nie ustaje w udoskonaleniu i uzupełnieniu swoich uzbrojeń. Możnaby wtedy zarzucić w Berlinie, że Austrja łaknęłaby wybierać kasztany z ogniska własnemi rękami. I tego wszakże przedmiotowy rozbiór *exposé* hr. Kalnokyego wnioskować nie pozwala. Żądzy wyswobodzenia się z pod obowiązków, jakie nakłada potrójne przymierze, niepodobna tam dojrzeć.

Niezadowolenie w Niemczech zdaje się wynikać z tych powodów, że w chwili, kiedy tam rozwija się zajadła kampanja wyborcza pod hasłem „zagrożonego pokoju” i „potrzeby zabezpieczenia przyszłości zjednoczonych Niemiec”, hr. Kalnoky, zamiast uderzyć w dzwon trwogi, zamiast przyjść z pomocą hr. Capriviemu wskazaniem rozmaitych „czarnych punktów” na widnokręgu europejskim, wolał miary do ocenienia istotnego położenia poszukać gdzieindziej i uspokojenie umysłów własnej monarchji uważać za żywotniejszy postulat i większą mądrość, aniżeli przyjście z uboczną pomocą czynnikom, walczącym w Niemczech o powiększenie armji bez jasno wytkniętego celu tego powiększenia.

Jeżeli w polityce zewnętrznej Niemiec niepodobna doszukać się istotnych śladów dążenia do takiego obrotu rzeczy, który byłby jedynem lekarstwem na położenie kresu dzisiejszej mglistej niepewności, to trudno zrozumieć, dlaczego hr. Kalnoky dla czyjejś prostej fantazji, nie dążącej do żadnego pozytywnego celu, miałby psuć pokojową naturę sytuacji i wywoływać teatralne grzmoty, które oprócz doraźnego efektu sztucznej grozy żadnego pożytku nikomu nie przynoszą.

Podczas obrad nad artykułem trzecim projektu irlandzkiego *home rule*'u angielska izba gmin odrzuciła w d. 5-ym b. m. 251 głosami przeciw 214 poprawkę Tomlinsona, która orzekała, że prawa jednostek, nie zamieszkałych stale w Irlandji, nie podlegają kompetencji przyszłego parlamentu dublińskiego. Po dłuższych rozprawach izba gmin odrzuciła również 291 głosami przeciw 255 wniosek Geralda Balfoura, orzekający, że mianowanie sędziów i urzędników nie leży w ustawodawczym zakresie rzeczonego parlamentu. *Br. Z.*

Paderewski w Paryżu.

Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.

Paryż w czerwcu.

Paderewski bawi tu już od d. 15-go maja. Wrócił on z drugiej swojej podróży amerykańskiej po sukcesach niebywałych, członkiem honorowym wszystkich wielkich towarzystw muzycznych, protektorem kilku nowozawiązanych towarzystw jego imienia. Świeżo spotkał go jeden z największych zaszczytów, jakie czekają sławnych muzyków: królewska akademja muzyczna w Londynie przesłała mu dyplom na członka honorowego. Wiadomo, że instytucja ta z artystów cudzoziemskich zamianowała dotychczas członkami kilku zaledwie i to gwiazdy pierwszorzędne.

Paryżanie spodziewali się napewne, że ujrzą tego roku Paderewskiego na estradzie koncertowej. O sympatji i entuzjazmie, jakie Paderewski budzi w „stolicy świata”, nie ma wyobrażenia, kto nie był w Paryżu i nie zapoznał się z towarzystwem paryskiem. Sława jego należy do rzadkich w naszych czasach objawów: jest ona bowiem przeciwstawieniem sławy, opartej na reklamie dziennikarskiej. Z niejednego artysty, którego sławę głoszą dzienniki francuskie, kpią sobie tu w Paryżu niemiłosiernie. O Paderewskim może rzadziej piszą dzienniki, ale publiczność jego tylko imię ma na ustach, wymawia je z zachwytem, z żadnem innem porównywać go nie chce.

Nadzieje paryżan nie ziściły się: Paderewski nie uległ ani pokusom impresarjów, ani prośbom licznych swych wielbicielek z Faubourg St.-Germain i—nie zagrał publicznie.

A jednak miałem sposobność słyszeć go grającego, przed publicznością, złożoną po części z międzynarodowego towarzystwa arystokratycznego, którego *enfant gâté* jest Paderewski.

Gdzie? W *„Château Boissière”*. Tak zowią tu w kołach muzycznych salon państwa Górskich na rue Boissière w Passy. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że salon ten, znany towarzystwu naszemu od lat wielu, nabrał ostatniemi czasy charakteru międzynarodowego, i należy obecnie do owych wielkich salonów muzycznych, w których uprawiają muzykę doborową, w którym grywają sławni artyści, będąc w Paryżu, i w których występują dyletantki arystokratyczne, tak chętnie ocierające się o arystokrację sztuki.

Salon pp. Górskich w rzadkiej mierze łączy warunki powodzenia we współzawodnictwie salonów na gruncie paryskim. Władysław Górski jest jednym z najbardziej dziś cenionych skrzypków paryskich. Ostatni koncert jego w sali Erarda odbył się przed salą przepełnioną; byłem świadkiem niezwykłego sukcesu sympatycznego artysty. Dość wspomnieć, że księżna Bibesco, której salon należy do pierwszych w Paryżu, powierzyła wykonanie programu muzycznego ostatniego swego wieczora Saint-Saënsowi i Górskiemu; obok nich występowała sama pani domu,

---

— Poczekaj, poczekaj—mówi on—niech tylko Eusapja przyjedzie.

Tymczasem Eusapji, jak niema tak niema! Kołyszę się w hamaku pod cieniem eucaliptusów, czytam *Popolo Romano* i wzdycham, albo wdrapuję się po krętych schodkach na platformę pałacyku i ślę wzrok tęskny za południowo-wschodnie wzgórza, albo wreszcie mówię do Orsa:

— *Da mi la lampa!*

IOrso, zapomniawszy dawnych uprzedzeń, podaje mi łapę. Henryk powiada, żem oczarował tego dzikusa. Cóż mi z tego, kiedy Eusapji niema!

Nareszcie nadszedł wtorek.

Czekamy do południa—nic, czekamy do wieczora—nic.

Siadamy do kolacji w kwaśnych humorach.

Dogadując Henrykowi, że Eusapja zlękła się kontroli i widocznie nie przyjedzie.

W tem ktoś puka do drzwi.

— *Avanti!*

Wbiega mała figurka, dobrej tuszy, ale dość kształtna, w zawadjackim kapeluszu, zdyszana, ale wesoła, wita się ze znajomymi i opowiada neapolitańską włoszczyzną, że przez roztrzepanie spóźniła się na ranny pociąg i dlatego dopiero teraz przyjeżdża.

Jestem zły, że mało co rozumiem, ale zwolna, przy pomocy państwa Siemiradzkich, zaczynam się wtajemniczać w jej gwarę.

Eusapja nie jest już młodą, ani ładną, ożywieniem swem jednak i sympatycznemi rysami twarzy robi wrażenie miłego urwisa. Duże czarne oczy rzucają skry, gdy się ożywi, a ręce giestykulują z właściwą joludniowcom mimiką. W chwilach podniecenia jest bardzo zabawną: chwyta bowiem sąsiadów za poły, podskakuje, przysiada, a gdy jej wspomnieć o Torellim, trzęsie się w złości. Zarazem jednak zdradza delikatniejsze uczucia i łatwo się wzrusza cudzą krzywdą.

Ażeby nie tracić czasu, odkładam szczegółowe zbadanie Eusapji na później, a tymczasem każemy uprzątnąć stół i zabieramy się do pierwszego posiedzenia.

IV.

Służba, zmiarkowawszy, o co chodzi, uciekła i zamknęła się na górze, a ponieważ w całym domu nikt więcej nie mieszka, byliśmy więc całkowicie odosobnieni. Z tem wszystkiem, dla pewności pozamykałem sam drzwi na klucz i przejrzałem wszystkie kąty.

Stolik umyślnie do doświadczeń zrobiony, spory, czworonożny, z białego drzewa, zbadałem wpierw najdokładniej, wypróbowawszy mechanicznie wszelkie możliwe sposoby poruszania go. Sześć osób mogło przy nim siedzieć wygodnie. Bokł miał całkiem gładkie (bez blatu wystającego). Stopą nog jego podważyć nie było można, ręką zaś trzymaną na wierzchu tylko w pewnych warunkach i nie od strony osoby naciskającej.

Stolik ten stał przy oknie, obstawiony sześciu wyplatanemi krzesłami. Na środku zaś pokoju, o kamiennej posadzce, pozostał wielki stół jadalny, na którym porozkładałem różne przybory, potrzebne do doświadczeń. Między innemi magnes, który zaintrygował Eusapję.

— Co to jest?—zapytała.

— *Una calamita*—odrzekłem.

— A do czego to służy?

Pokazuję jej, że przyciąga żelazo. Wówczas z naiwnością dziecka zaczęła próbować, czy przyciąga jej palce, a widząc, że nic z tego, odrzuciła magnes z niechęcią.

Oprócz Siemiradzkiego i p. L. Prószyńskiego, osoby, biorące udział w tem pierwszem posiedzeniu, nie znały dotychczas Eusapji. Wszystkich poddałem przedtem próbie z hypnoskopem, ażeby się przekonać, czy nie mogą ulegać suggestji. Jedna tylko okazała się wrażliwą, ale w stopniu, nie dopuszczającym hallucynacyj. Siemiradzki i p. Prószyński byli niewrażliwi.

W pokoju panowało jasne światło.

Eusapja usiadła przy węższym boku stolika; z obu stron trzymaliśmy ją za ręce i za nogi, tak, że żaden jej ruch nie mógł ujść naszej uwagi.

Od pierwszej chwili umieszczenia się przy stole, Eusapja spoważniała: nie upłynęło 30 sekund, kiedy stół zaczął się jakby niepokoić, ruszał się, pochylał, unosił, wreszcie wszystkiemi czterema nogami poderwał się w górę i spadł z wielkim hałasem.

Przez cały ten czas Eusapja zaledwie dotykała blatu końcami palców, odejmując je nawet co chwila, a nogi jej, zbliżone do siebie kolanami, które jedną ręką trzymałem, nie zmieniły pozycji. Tylko na twarzy znać było jakby ból, wzdychała i mruczała tem silniej, im silniejsze były ruchy.

Siedziałem wówczas po prawej stronie medjum, wydało mi się zaś, że wszelkie ruchy zaczynają się od lewej strony. Jakby zgadując myśl moją, Eusapja zażądała, żebym zmienił miejsce—i wtedy, trzymając jej lewą rękę i dotykając jej lewej nogi od kolan do stopy, którą przycisnąłem nadto moją stopą, uczułem nagle muskanie jej sukni, wydymającej się i trącającej nogę stołu. Schwyciłem w tej chwili fałdę, ale nic pod nią nie było.

Lewitacja stołu powtórzyła się jeszcze kilka razy (w ogóle widziałem ją z 15 razy) w różnych warunkach. Im mniej było światła, tem ruchy łatwiejsze.

Raz pozycja była taka, że Eusapja, wyjąwszy nogi z pod stołu, położyła je na moich kolanach; trzymałem nadto jedną ręką oba jej kolana, podczas gdy drugą obejmowałem obie jej dłonie, a jednocześnie Siemiradzki, obok mnie siedzący, trzymał końce jej trzewików. Mimo to stół podniósł się, jak pierwej.

(*D. c. n.*) *Juljan Ochorowicz.*

będąca wyborną pianistką. Artyście, zajmującemu pozycję tak zaszczytną, nie trudno zgromadzić w domu swym grono wybitnych muzyków i towarzystwo doborowe, zwłaszcza jeżeli ma u boku swego kobietę o tak niezwykłych zdolnościach reprezentacyjnych i wykwintnych formach towarzyskich, jakie cechują panią Górską. Nie dziw tedy, że salon Górskich zwraca na siebie uwagę świata muzycznego do tego stopnia, że o ich koncertach czwartkowych znajdziesz sprawozdania we francuskich, niemieckich, angielskich i amerykańsyich pismach muzycznych. Spotkasz tu bowiem muzyków francuskich, angielskich, polskich, holenderskich, szwedzkich, a nawet tureckich; krytyków pierwszorzędnych pism muzycznych i liczne grono pań z arystokracji, które albo same grają, albo w muzyce się kochają.

Występ Paderewskiego uświetnił ostatni z „czwartków" w tym sezonie. Apartamenty państwa Górskich ledwie pomieścić mogły elegancki tłum różnojęzyczny. Dziwne sprawia wrażenie ten gwar języków, mieszających się z sobą. Ucichł on niebawem, gdyż Paderewski zajął miejsce u fortepianu, aby zagrać własną sonatę; towarzyszył mu Górski na skrzypcach, a muzyk holenderski Salmon na wiolonczeli.

Nie będę wam opisywał gry tego mistrza; powiem tylko, że wieczór ten dla wszystkich obecnych był uroczystością niezapomnianą. *S-z.*

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 16-go maja.

Międzynarodowy kongres kobiet, uroczyście otwarty wczoraj w gmachu instytutu sztuk pięknych, zapowiada się świetnie. Blizko 3000 kobiet było obecnych. Przedstawicielki prawie wszystkich narodów cywilizowanych stawiły się do apelu. W długiej ich liście spotykamy nazwisko H. Modrzejewskiej.

Po południu delegatki towarzystw kobiecych były podejmowane w świetnie udekorowanym lokalu tutejszego klubu kobiet na Ashland-avenue.

Dziś zaczęto rozprawy. Program zawiera ich tyle, że wyliczanie tytułów zajęłoby szpalt kilka, to też przytaczam tylko główniejsze z odczytanych dzisiaj:

Elżbieta Cady-Stanton z Nowego Jorku: „Socjalny i cywilny rozwój kobiety".

Florencja Feuwick Miller, przedstawicielka ligi londyńskiej: „Czy powinny kobiety żądać prawnego, socjalnego i domowego równouprawnienia?"

Pani H. W. Duncanson, prezydentka ligi chicagoskiej, żądającej dopuszczenia kobiet do posad miejskich: „Kobiety i zarząd miast".

Lady Aberdeen, delegatka federacji angielskiej: „Kobieta jako siła w polityce".

Lillie Devoreux-Blake z Chicago: „Kobieta przed prawem".

Marta Strickland z Michigan: „Stanowisko i wpływ kobiet na prawo cywilne".

Dr. Marja Putnam-Jacobi: „Kobiety w nauce".

Augusta Cooper-Bristol z N. Jersey: „Kobiety jako nowy czynnik w przemyśle".

Kate Tupper-Galpin: „Etyczny wpływ kobiet na wychowanie".

Lucy Stone: „Dzieje ważniejszych usiłowań reformy ubiorów kobiecych".

Henrjeta Russel: „Linje i kolory w ubiorach".

Helena Gilbert Ecob: „Moda prawem w ubiorze".

Jenness-Miller, jedna z najgorliwszych apostołek reformy ubrań kobiecych: „Co jest potrzebne, a co niepotrzebne w ubraniu kobiecem".

Oktawja W. Bates: „Przeszkody w reformie ubioru".

Franciszka W. Leite: „Rozwój fizyczny, jako rzecz niezbędna dla poprawnego ubrania".

Oprócz właściwego kongresu zebrało się jeszcze kilka podrzędnych—różnych korporacyj kobiecych.

Rozprawy, których tytuły przytaczam, odbywały się w rozmaitych salach gmachu, najwięcej jednak powodzenia miała sala, w której zebrała się sekcja reformy ubiorów. Tłum zapełnił ją tak szczelnie, iż miejsca zabrakło. Sądzą, że raczej wrodzona ciekawość, niż chęć zastosowania polecanych reform, sprowadziła te tłumy.

Panie, które przywdziały stroje nowego pomysłu, musiały stawać na stole, znajdującym się na estradzie, aby być widzianemi przez wszystkie obecne kobiety.

Pani Korany z Beyrutu wystąpiła w stroju syryjskim. Pani Jennes Miller i kilka innych—w ubiorach, złożonych z kaftanika, skrajanego na sposób męskiego żakieta, krótkiej, gładkiej spódnicy, sięgającej połowy łydek, i sukiennych kamaszy.

*

W gmachu kobiet na wystawie odbywają się codziennie doświadczalne wykłady gotowania.

*

Wielką ciekawość budzą fazy, przez jakie przechodzi walka o niedzielne otwieranie wystawy. Walka to gorąca, namiętna. Pisałem już, że wystawa będzie zamknięta w niedziele, następnie, że będzie otwarta, nakoniec, że tylko teren wystawy będzie dostępny dla publiczności. Dzisiaj zaś jeszcze inna decyzja zapadła: Oto wystawa będzie zupełnie otwarta przez cały czas jej trwania bez wyjątku, w niedziele jednak będą się odbywały w salach chóralnej i muzycznej nabożeństwa poranne. Zarząd przytem zobowiązuje się zwrócić kongresowi sumę, pożyczoną pod warunkiem zamykania wystawy w niedziele.

*

„Great Eastern", olbrzymi hotel, w tych dniach otwarty tutaj, zawiera 1100 pokojów.

*

Pod dyrekcją p. W. L. Tomlins, znanego tutejszego muzyka, występować będzie na wystawie olbrzymi chór, złożony z 420 sopranów, 250 altów, 175 tenorów i 200 basów. Razem 1045 głosów!

*

D. 5-go czerwca zacznie się tutaj i trwać będzie tydzień międzynarodowy kongres wegetarjanów.

*

Blizko tysiąc wydawców czasopism amerykańskich przybyło tu z rodzinami dla zwiedzenia wystawy.

*

Karawele Kolumba mają przybyć tutaj d. 1-go lipca kanałami, łączącemi wielkie jeziora z rzeką św. Wawrzyńca.

*

D. 31-go maja odbędzie się na wystawie wielki pochód cyklistów.

*

Podobno *New-York Herald* przestał być wyłączną własnością J. Gordon Bennetta. Wiadomość tę spowodowało zniknięcie z tytułowej karty dziennika nazwiska Bennetta, które zawsze tam figurowało.

Powiadają, że J. W. Makay, król kopalni złota kalifornijskich, pożyczył Bennettowi wielką sumę na zastaw dziennika. Pożyczka ta miała być zaciągnięta dla umorzenia strat, spowodowanych zaprowadzeniem własnej podmorskiej linji telegraficznej pomiędzy Nowym Jorkiem a Londynem, tudzież wydawnictwem w Paryżu i Londynie edycyj europejskich *Heralda.*

*

Humor amerykański.

„Przeczytawszy wczoraj ogłoszenie pańskie w dzienniku, załączam przy niniejszem 1 dolara, prosząc o przysłanie mi „Nieomylnego środka dopięcia wysokiego i trwałego stanowiska."

„Powieś się pan!"—brzmiała odpowiedź.

N.-Y. Herald.

*

— Czyś zauważyła, jak brudne ręce ma pani Biggle?
— Tylko jedną—chciałaś powiedzieć.
— Jakto, jedną?
— Tak, tę, którą pocałował Paderewski.
— Czy może być?
— Serjo. I dlatego nie myje jej.
— Nie chce mi się wierzyć... Mój Boże, co za szczęście mają niektóre kobiety!

Chic. Daily News.

Stefan Barszczewski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* zamieszczają następującą notatkę: Na jesieni r. b. upłynie 35 lat od czasu ostatniego spisu powszechnego w Rosji. Obecnie w centralnym komitecie statystycznym prowadzone są roboty przygotowawcze około zorganizowania od tak dawna odkładanego spisu powszechnego w państwie russkiem, który ostatecznie odbędzie się w r. 1894-ym. Jak wiadomo, na koszty tego przedsięwzięcia potrzeba będzie 4 milj. rs., ktorych wydania b. minister finansów odmawiał z powodu pilniejszych potrzeb bieżących oraz nieurodzaju. Obecnie jednak, po uregulowaniu niedoborów finansowych, p. minister Witte wyraził zupełną gotowość przyjścia z pomocą ministerjum spraw wewnętrznych przy dokonaniu spisu powszechnego w obrębie państwa.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż p. minister dóbr państwa uzyskał nowe kredyty na potrzeby rolnictwa. Pomiędzy innemi p. minister został upoważniony do asygnowania za każdym razem 1,200 rs., ilekroć seminarja nauczycielskie zechcą zaprowadzić u siebie kursy rolnictwa.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowano nowe przepisy, na mocy których miasta obowiązane będą co 4 lata składać szczegółowe raporty o gospodarce swojej w danym okresie czasu.

= *Grażdanin* donosi: Na mocy jednego z artykułów t. X Zb. pr. przedsiębiorstwa przemysłowe, będące pierwszemi w pewnym rodzaju produkcji, wolne są od opłaty stempla i podatków. Ulgę powyższą ministerjum finansów postanowiło skasować.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj oznaczyło październik r. b., jako ostateczny termin, do którego służba kolejowa w wydziale ruchu obowiązana jest nauczyć się sztuki telegrafowania.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, posiedzenie komisji r. t. I. I. Kabata, jakie odbyło się w d. 3-im b. m., będzie prawdopodobnie ostatniem, ponieważ komisja przyjęła ostatecznie opracowany poprzednio projekt organizacji kontroli rządowej nad towarzystwami asekuracyjnemi. Kontrola, o której mowa, będzie skoncentrowana w specjalnym komitecie asekuracyjnym, mającym funkcjonować przy ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* donosi, iż z inicjatywy kuratora okręgu jurjewskiego przy wszystkich szkołach ludowych w prowincjach nadbaltyckich założone będą bibljoteki książek russkich.

= *Now. wr.* pisze: Prace komisji, opracowującej nowy kodeks kryminalny, posuwają się ku końcowi. Komisja ostatecznie porozumiała się z wydziałem kodyfikacyjnym rady państwa w kwestji klasyfikacji przestępstw, a nadto w sprawie niezbędnych uzupełnień i poprawek do pierwotnego projektu, zgodnie z przyjętym systematem kar i skasowaniem zesłania.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komitet ministrów zatwierdził projekt przepisów o karach, dotyczących osób, utrzymywanych w areszcie dla niewypłacalnych dłużników. W razie oporu władzy, wywołania nieporządków w więzieniu itd., osoby takie mogą podlegać ograniczeniu w jadle do jednego miesiąca, pozbawieniu przechadzek do 7-iu dni, aresztowi obostrzonemu do 2-ch dni, pozbawieniu książek do 14-tu dni i pozbawieniu prawa przyjmowania odwiedzających od 7-iu dni do miesiąca.

= Według wiadomości, otrzymanej przez *Polit. Corresp.* w Petersburgu, poseł niemiecki, jenerał Werder, przyjmowany był po powrocie swoim z urlopu, przez p. ministra spraw zagranicznych, p. Giersa, i miał z nim dłuższą rozmowę, w której poruszoną została sprawa russko-niemieckiego traktatu handlowego. Widoki porozumienia, według tej wiadomości, nie są w żadnym razie tak niepomyślne, jak to wystawiają niektóre pisma zagraniczne.

= Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wśród tutejszej inteligencji żydowskiej powstała myśl utworzenia Towarzystwa do krzewienia wśród masy żydowskiej zamiłowania do porządku i czystości. Obecnie jeden z członków przyszłego Towarzystwa urządził na swój koszt tanią pralnię, będącą prawdziwem dobrodziejstwem dla ubogiej ludności żydowskiej. Komitet przeciwcholeryczny żydowski podobno popiera tę dobrą inicjatywę.

= Kilku przedsiębiorców budowlanych przystępuje do stawiania domów, specjalnie przeznaczonych dla ludności roboczej i drobnorzemieślniczej w okolicach ulicy Żelaznej. Domy będą trzypiętrowe, z kurytarzami przez całą długość, po których obu stronach mieścić się będą stancje z kuchenkami w zagłębionych ścianach, każda dla jednej rodziny. Lokale będą wynajmowane tylko za poręczeniem wypłaty przez zarządy fabryczne. Dotychczas, jak wiadomo, tylko dwa tego rodzaju domy stoją przy ulicy Czerniakowskiej, należące do spółki budowy domów dla robotników.

= Na dzień 22-gi sierpnia r. b. wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył ostateczny termin postępowania spadkowego po: Marji Łępickiej, właścicielce sumy hipotecznej 10,216 rs.; Marji z Kleinbergów Gotowej, współwłaścicielce Grochowa; Adamie Wentzlu, właścicielu sumy hipotecznej 7,360 rs.; Florentynie z Bieńkowskich Buolowej, współwłaścicielce Wielkiej Woli, i po Franciszku Urbanowskim, współwłaścicielu dóbr Międzylas.

= Słyszeliśmy, iż w promieniu kilkowiorstowym od Warszawy otwieranie nowych cegielni będzie wstrzymane, w istniejących zaś dozwolona będzie

eksploatacja gruntów, stanowiących obecnie ich własność, rozszerzanie zaś terytorjów cegielnianych zostanie wstrzymane. Na gruntach miejskich od lat przeszło dwunastu zamknięto czynność w cegielniach, wszystkie zaś fabryki cegły istnieją wyłącznie na gruntach gminnych.

= Z powodu rozpoczętego sezonu kąpielowego na Wiśle, władze policyjna, rzeczną i zarząd Towarzystwa ratowania tonących przedsięwzięły szereg środków zapobiegawczych. Locmanom rzecznym polecono, aby na całej przestrzeni pod Warszawą miejsca głębsze otoczyli sygnałami, oficjalistom zaś ratunkowym, aby na mielizny, oblane wodą, nie dopuszczali niepełnoletnich. Z drugiej strony, dla zachowania względów przyzwoitości, kąpiel przy brzegach miejskich na otwartej wodzie została wzbronioną.

= W dzisiejszym numerze *Gaz. polic.* zostały pomieszczone przepisy o dozorze sanitarnym nad nawigacją i spławem tratw w czasie cholerycznym rzekami, w obrębie okręgu warszawskiego komunikacyj wodnych i lądowych położonemi.

= Wszystkie zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały depeszą okólnikową, że wskutek przywrócenia prawidłowego ruchu na kolei wojenno-gruzińskiej, kolej władykaukazka przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę ładunków, wysyłanych w kierunku Tyflisu i odwrotnie.

= Wczorajszy wieczór w zakładzie pod „Nową Gwiazdą” przy ul. Bielańskiej, urządzony na rzecz przytułków noclegowych, przyniósł 160 rs. dochodu *brutto*, którą to sumę w całości przelano na cel wzmiankowany.

= Fundusz rs. 2,000, przeznaczony przez zarząd miejski na urządzenie chodników i bruku na ulicy Królewskiej, przelano do kapitału obrotowego miejskiej fabryki spodów i wpustów betonowych, wskutek czego regulacja tej ulicy nastąpić będzie mogła dopiero w roku przyszłym.

= Kontraktowi przedsiębiorcy, pp. Frontowie, za nieoczyszczenie ulic: Jerozolimskiej, Muranowskiej i Pokornej, skazani zostali na karę pieniężną w kwocie rs. 15.

= Na wyścigach wczorajszych na polu mokotowskiem znajdowało się osób 3514; w hypodromie i u podjazdu ekwipaży prywatnych było 70, dorożek 129.

= Inżenier-technolog, p. Justyn Skargowski, obmyślił aparat, zapobiegający wypadaniu gorejącego żużla węglowego z kominów parowozów. Pomysł wkrótce ma być poddany próbom na tutejszych kolejach.

= Naczelnik ruchu kolei nadwiślańskiej, p. Wierchowski, wyjechał na urlop do cesarstwa; zastępuje go pomocnik naczelnika ruchu, p. Pietierow.

= Naczelnikiem oddziału IV-go kolei wiedeńskiej (na miejsce ś. p. Szymanowskiego) mianowany został inżenier Stanisław Kowalski, dotychczasowy pomocnik naczelnika oddziału I-go.

= Starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, p. Zdzisław Woszczyński, mianowany został podsekretarzem drugiego wydziału kryminalnego w tutejszym sądzie okręgowym, na miejsce podsekretarza, p. Konstantego Lenca, tranzlokowanego na własne żądanie do czwartego wydziału cywilnego tegoż sądu.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: pomocnik naczelnika głównego zarządu sądowo-wojennego, profesor zwyczajny Akademji wojenno-prawnej, jenerał-major Łuzanow, i gubernator płocki rz. r. st. Janowicz; wyjechali zaś: koniuszy ks. Kudaszew do Moskwy i prezes sądu handlowego warszawskiego rz. r. st. Koncewicz do Woroneża.

= Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) Panna Aniela Bogusławska, prawnuczka Wojciecha, założyciela sceny, posiada dużo warunków na to, aby pożyteczną być mogła w poważniejszym repertuarze teatru.

Ma młoda artystka głos piękny, dźwięczny, silny, o szlachetnem brzmieniu, w którym tętni szczere uczucie, i z którego równie łatwo łzy, jak śmiech wydobyć można.

Przytem p. Bogusławska jest widocznie wykształconą i inteligentną: mówi rozumnie, dobrze obmyśla szczegóły roli, a ułożenie i zachowanie, jako osoby z lepszego towarzystwa w hrabiance Felicji z „Nauczycielki”, było bez zarzutu.

Jestem przekonany, że p. Bogusławska rzeczywiste usługi oddaćby mogła scenie w t. zw. drugich rolach w dramacie i wyższej komedji, do czego inteligencja artystki, głos, uczucie i piękna deklamacja wybitnie zalecać ją mogą.

Z trzech debiutów p. Bogusławskiej wczorajszy w „Nauczycielce” powiódł się najlepiej, bo w najwłaściwszem świetle przedstawił kierunek, w jakim artystka postępować powinna, aby talent swój rozwijać odpowiednio.

* Niedysponowany od dni kilku tenor Nouvelli i wczoraj w „Pajacach” nie był przy głosie.

P. Drog za to opóźniła się z wyjściem na scenę— po chórze w akcie pierwszym, dzięki czemu słuchacze mieli arję improwizowaną, na tle motywów opery osnutą.

* Trupa russka daje dzisiaj sztukę „Ostatnia wola”, jutro zaś wystąpi ze sztuką „Safo”.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Straszny dwór”, w Rozmaitościach „Nasze anioły”, a w Nowym „Nitouche”.

* Jutro w teatrze Letnim widowiska nie będzie.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Zalewskiego „Prawa serca”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Nowym złożą się: operetka „Wiceadmirał” i wodewil „Ach, ta wiosna!”

* Pani Trombiniowa wystąpić ma w poniedziałek na scenie Wielkiej w operze Pucciniego „Willidy”.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Nowym krotochwili „Dwa dni szczęśliwe” naznaczono na przyszły wtorek.

* Trupa artystów polskich petersburska, o której występach w Elizawetgradzie niedawno donosiliśmy, zachęcona powodzeniem, dała w tem mieście, oprócz 4-ch widowisk zapowiedzianych, jeszcze dwa przedstawienia nad program.

Od kilku naszych prenumeratorów w Elizawetgradzie otrzymujemy listy, w których łaskawi nasi korespondenci z wielkiem uznaniem odzywają się o trupie, jej repertuarze i siłach wykonawczych.

Wszystkie 5 przedstawień zapełniła publiczność po brzegi.

Z Elizawetgradu trupa podążyła na występy do Kamieńskoje (osada fabryczna) i Ekaterynosławia.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 594, Letnim 281, Rozmaitości 393 i Nowym 285; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 480; na wystawie w Muzeum 47.

= Symfoniczny.

(*St. C.*) Po wspaniałej symfonji ósmej Beethovena o prawdziwie męskich zarysach okraszonych nieporównanym humorem i po symfonji J. Raffa „W Alpach”, przybranej w przepych formalny, symfonja J. Haydna, nosząca nazwę „Oksfordzkiej” z powodu, że dzieło to po raz pierwszy wykonane było w tej siedzibie uniwersyteckiej, ma w sobie wiele podobieństwa do tych robót minjaturowych, które spotykają się w starych manuskryptach pergaminowych, a które były zwiastunami bujniejszego rozkwitu sztuki malarskiej.

Prostota łączy się tu z wesołością dziecięcą — po bujnych i szeroko rozwiniętych okazach współczesnej sztuki symfonicznej, dzieła Haydna stanowią istny wypoczynek, dając słuchaczom pobudkę do tysiącznych porównań i wniosków.

Orkiestra holenderska pod dyrekcją p. Quasta, który z widocznem umiłowaniem traktuje dzieła ojca muzyki instrumentalnej, wykonała ten „drobiazg” arcystarannie, z werwą i przymieszką tak odrębnego humoru.

Z nowości słuchacze mieli wczoraj wstęp do op. „Meluzyna” utworu Karola Grammanna, kompozytora stale przebywającego w Wiedniu.

Muzyk ten, urodzony w r. 1844-ym w Lubece, jest autorem trzech oper („Meluzyna”, „Tusnelda i Germanik”, „Andreasfest”) oraz całego szeregu dzieł symfonicznych, godnych bliższego poznania, czego dowodem była i wykonana wczoraj introdukcja do „Meluzyny”, zawierająca wiele interesujących szczegółów harmonicznych.

Suita z baletu „Coppelia”, w której naczelne miejsce przyznać należy warjacjom na temat krakowiaka Moniuszki, utwór pełen finezji rytmicznej, właściwej L. Delibes'owi, służył do urozmaicenia programu, dalekiego od zbyt poważnej, symfonicznej jednostronności.

= Ze sztuki.

* Artysta-rzeźbiarz, Jan Woydyga, na zamówienie Towarzystwa lekarskiego wykonał tablicę pamiątkową oraz biust naturalnej wielkości ś. p. dra Wiktora Szokalskiego, długoletniego stałego sekretarza tegoż Towarzystwa i naczelnego lekarza szpitala oftalmicznego.

Biust został wyrzeźbiony z marmuru włoskiego i doskonale odtwarza rysy tyle zasłużonego męża na polu nauki.

Rzeźba, o której mowa, zdobi jedną z arkad kościoła św. Aleksandra i na jesieni, gdy przeróbka świątyni będzie już ukończona, zostanie uroczyście poświęcona.

* Termin zamknięcia wystawy konkursowej, ogłoszonej w swoim czasie przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego*, już się zbliża.

Z uwagi atoli, iż nadesłanie głosów z prowincji może uledz kilkodniowemu opóźnieniu, komitet postanowił termin ten przedłużyć do d. 20-go b. m., poczem nastąpi obliczenie głosów, złożonych w specjalnie na ten cel urządzonej skrzynce, i ogłoszenie rezultatu ogólnego głosowania.

Wypłata honorarjów, zapowiedzianych przez konkurs, odbędzie się w d. 1-ym lipca.

Kto zatem nie miał sposobności złożenia swego głosu, niechaj śpieszy do salonów Towarzystwa sztuk pięknych, by termin zamknięcia go nie zaskoczył.

* Znany portrecista, Stanisław Heyman, wystawił świeżo w salonach zachęty portret p. W.

Artysta otrzymał zamówienie na wykonanie sześciu portretów naturalnej wielkości jednego z fabrykantów łódzkich p. I. P. i sześciu portretów jego małżonki.

Podobizny te mają posłużyć za podarki dla członków rodziny.

= Z robót kościelnych.

W tych dniach w kościele św. Antoniego (po-reformackim) rozpoczęto roboty około gruntownej restauracji dwóch pierwszych bocznych ołtarzy: Matki Boskiej i św. Józefa.

Jednocześnie wielkie okno frontowe nad głównem wejściem zamienione zostanie na takież okno frontowe, wykute z żelaza.

Roboty te, jak wiele innych, ostatniemi czasy wykonanych, mających na celu upiększenie, podjęte zostały staraniem miejscowego proboszcza, ks. Jana Siemca.

= Kolonje letnie.

Po kolonji ciechocińskiej i lesznowskiej, jako trzecia z kolei, wyprawiona została wczoraj kolonja dzierzbicka.

Chłopcy w liczbie 25-iu pod okiem zeszłorocznego dozorcy, p. Sobieszczańskiego, wyjechali wczoraj rano o godz. 6 m. 40 do stacji Ostrowy, zkąd w dwie godziny dostali się do gościny, udzielonej im przez Wincentego Walewskiego, właściciela Dzierzbic.

Chłopcy ci onegdaj rano byli w kąpieli, a później w kościele.

Przy wyjeździe na dworcu wiedeńskim obecne były osoby do biura kolonji należące i lekarz delegowany, dr. Antoni Kuczyński.

Gospodarstwo w kolonji prowadzi p. Gąsiorowska.

Opiekunem duchownym kolonji jest ksiądz Krukowski, proboszcz parafji Dzierzbice.

Pomocy lekarskiej w razie choroby udziela dr. Szpiegonowicz z Chodcza.

Kolonja utrzymanie swoje zawdzięcza w znacznej mierze ofiarom w naturze pp. Wincentego Walewskiego i jego sąsiada p. Jerzmanowskiego z Niwek, brata zacnego dobrodzieja kolonij letnich, p. Erazma z New-Yorku.

Dziś wyprawiono czwartą i piątą z kolei partję dzieci.

O godz. 6 m. 40 wyjechało 40 chłopców do Psar pod Leśmierzem.

O godz. 10 m. 45 wyjechała grupa 30 chłopców i tyluż dziewcząt do Rudy Pabjanickiej, gdzie istnieje kolonja wyłącznie dla dzieci żydowskich urządzona.

W tej chwili zatem z dobrodziejstwa wiejskiego powietrza korzysta już 205 dzieci.

Reszta dzieci na pierwszy sezon zakwalifikowanych wyjedzie przed 21-ym b. m.

Z pomiędzy chłopców, przeznaczonych do wyjazdu do Dzierzbic, w dniu wczorajszym jeden pozostać musiał, bo nie miał koszul i butów.

Jest to mały Wodzyński (Twarda 61); zaliczony został do drugiego sezonu.

Wszak dobrzy ludzie na powtórny smutek biedaka nie pozwolą?...

Z dziewcząt, które we wtorek, t. j. d. 13-go b. m., mają wyjechać do Trzepnicy, dwom z powodu braku odzieży grozi pozostawienie w Warszawie.

Oto ich nazwiska i adresy:

Felicja Sitarek, ul. Pańska nr. 101 m. 44 i Lucyna Borecka ul. Tamka nr. 28 m. 9.

Tu pomoc natychmiastowa jest potrzebną.

= Przyśpieszona zabawa.

Na odbytem we wtorek posiedzeniu pań opiekunek „Przytuliska” uchwalono, ażeby zabawa doroczna we „Frascati”, połączona z tombolą, odbyła się nie w niedzielę, jak zamierzano, lecz już w nadchodzącą sobotę, t. j. pojutrze.

Wykaz bufetów i kjosków loteryjnych podamy w numerze jutrzejszym, tu tylko zaznaczamy, iż bufet własny urządza ks. Radziwiłłowa.

Bilety, w cenie rs. 1, są do sprzedania przy wejściu do parku; dla rodzin, od 2-ch osób poczynając, bilety sprzedawane będą po 50 kop., bilety dziecięce po 25 kop.

Pożądana ta obniżka cen wprowadzona zostaje w r. b. po raz pierwszy.

= *Corso.*

Przygotowania do *corso* (zabawy kwiatowej), naznaczonego na d. 14-ty b. m., są w pełnym biegu.

Wielkim jest zwłaszcza popyt na kwiaty.

Wiemy o kilku zamówieniach kwiatów, które mają być w większej ilości sprowadzone z zagranicy.

Między amatorami sztuki fotograficznej panuje także ruch, gdyż kilku z nich wybiera się z swoimi aparatami, aby zdejmować grupy.

Organizatorowie wyznaczyli trzy premja dla najpiękniejszych i najładniej umajonych powozów.

Pierwszą nagrodę stanowić będzie wachlarz pamiątkowy, artystycznie wykonany, drugą teka wykonana również przez jednego ze znanych artystów, wreszcie brelok pamiątkowy.

= Zebranie koleżeńskie.

W d. 29-ym b. m., za pozwoleniem władzy, odbędzie się zebranie koleżeńskie wychowańców II-go gimnazjum warszawskiego, którzy ukończyli zakład przed 10-ma laty.

Koledzy mają się zebrać o godz. 10-ej zrana w ogrodzie Saskim, około fontanny.

Inicjatorami są pp.: Tadeusz Kozerski, Józef Kajzersztajn i Władysław Żochowski.

Nie mogący przybyć proszeni są o zakomunikowanie wiadomości pod adresem Józefa Kajzersztajna, Królewska, 45.

= Lokale.

Pomimo zbliżającego się terminu przeprowadzki świętojańskiej, bardzo jeszcze wiele mieszkań pozostało niewynajętych.

Na wielu kartkach zauważyliśmy obniżenie ceny najmu.

Wogóle poszukujący mieszkań skarżą się, iż właściciele domów niepomiernie podnieśli komorne.

Dowodzi to wszakże tylko, iż w Warszawie niema nadmiaru lokalów.

= Lądem na Kępę.

Znaczny kontyngens publiczności, uczęszczającej na Saską Kępę, stanowią mieszkańcy Pragi, tudzież osoby, które, obawiając się przeprawy przez wodę, odbywają wycieczkę pieszo.

Przedsiębiorca M., zwróciwszy uwagę na nową drogę zarobku, rozpoczął układy z czynszownikami Kępy o wytknięcie drogi przez łąki od mostu na łasze do zarośli, obecnie od łąk odgrodzonych, a to w celu otwarcia komunikacji omnibusowej.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle obniżył się do stóp 5 cali 7.

Pomiędzy Zeraniem a Zakroczymiem potworzyły się mielizny, utrudniające żeglugę.

Wiatr od kilku dni nadzwyczaj sprzyja żegludze żaglowej.

Do Warszawy z dołu rzeki nadchodzą gabary z chemikaljami i towarami żelaznemi, holowane przez berlinki.

= Kąpiele wiślane.

Pomimo dobiegającej już połowy czerwca, z kąpieli wiślanej korzysta niewielka garstka osób.

Temperatura wody wiślanej dochodzi zaledwie do 12-tu stopni Réaumura.

= Przy pracy.

W domu pod № 22-im przy ul. Waliców Szaja Fogiel przez nieostrożność spadł ze schodów, wskutek czego zranił sobie głowę.

Po udzieleniu pomocy, Fogla odwieziono na kurację do mieszkania przy ul. Grzybowskiej pod № 72-im.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj, około godz. 12-ej w nocy, stróż stacji Praga nadwiślańska, obsługujący przejazd na kolei obwodowej, Franciszek Urbanowicz, przejechany został przez pociąg i, jako silnie poranionego w głowę i plecy, odesłano go na kurację do szpitala żydowskiego.

Z przeprowadzonego w tym względzie śledztwa okazało się, iż Urbanowicz szedł pomiędzy szynami i nie zwracał uwagi na parowóz po za nim idący, który też niespodzianie najechał na niego z tyłu.

Nieszczęśliwy wczoraj zrana w szpitalu życie zakończył.

= Topielcy.

W dniu wczorajszym pod Bielanami woda wyrzuciła zwłoki niemłodego, ubogo odzianego mężczyzny.

Zwłoki flisaka, który przed kilkoma dniami utonął pod Górą Kalwarją, wydobyto z Wisły pod wsią Miedzeszyn.

= Wypadki wścieklizny.

Stróż domu pod № 46/8 przy ul. Krakowskie Przedmieście w dniu wczorajszym zabił psa, którego, sądząc po oznakach zewnętrznych, słusznie podejrzewano o wściekliznę.

W domu pod № 51-ym przy ul. Nowolipki pudel ukąsił w nogę 11-letniego chłopca, Władysława Głowackiego, którego odwieziono na kurację do zakładu dra Bujwida, psa zaś oddano pod obserwację.

= Śmierć z otrucia.

Wczorajszą notatkę o otruciu się Aleksandra Staniszewskiego, zamieszkałego w domu pod № 59-ym przy ul. Twardej, uzupełniamy wiadomością, iż nieszczęśliwy desperat, pomimo natychmiast udzielonej pomocy lekarskiej, wkrótce po przybyciu do szpitala ducha wyzionął.

Przyczyna zamachu na życie nie została wyjaśniona.

= Pożar trzciny.

Pod Mniszewem spłonęły znaczne zapasy trzciny, przygotowanej dla przedsiębiorców warszawskich.

Wartość trzciny oceniono na 750 rs.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz z Konina pisze pod dniem 20-ym maja:

„Straż ogniowa ochotnicza, założona w Koninie w r. 1875-ym, liczyła pod koniec z. m. 140-tu członków czynnych i 82-ch honorowych.

Z członków czynnych 25-iu należy do oddziału toporników, ze swym dowódzcą, p. Hieronimem Joel na czele.

Obecnie, po wyjeździe p. Stachlewskiego, b. inżeniera powiatowego, który objął posadę pomocnika gubernjalnego w Kaliszu, wakuje miejsce naczelnika straży.

Obowiązki te pełnił p. Stachlewski przez lat kilka.

Pomocnikiem oraz zastępcą naczelnika jest p. K. Maurin.

Funkcję brandmajstrów pełnią pp.: D. Stark i A. Peczke.

Rekwizytorem jest p. A. Kempiński.

Wybory na naczelnika odbędą się w lipcu, w rocznicę założenia straży.

Dochód straży ogniowej za rok 1892-gi wynosi 896 rs. 86 kop., wydatki zaś 959 rs. 86 kop.; brakujące 63 rs. pokryte będą ze składek członków honorowych za r. b.

Deficyt tłumaczy się tem, iż wydatkowano na wzniesienie świeżych budynków 668 rs. 38 kop.

Wartość narzędzi ratunkowych, należących do straży, wynosi około 3,500 rs.

Inteligencja nasza bardzo mało udziału bierze w czynnościach straży.

Z 82-ch członków honorowych zaledwie siedmiu płaci regularnie składki; 18-tu zaś członków honorowych (obywatele miejscy) tak honorowo swój urząd pojmują, iż od początku założenia straży ani jednej jeszcze składki nie wnieśli.

Warto doprawdy już tych panów uwolnić od pełnienia tak bardzo uciążliwych obowiązków; po trzyletniej tak chlubnej pracy sumienny im się wypoczynek należy!...

Zmiana rozkładu jazdy kolei warszawsko-wiedeńskiej ujemnie wpłynęła na nasze stosunki pocztowe z powodu, iż poczty teraz o dwie godziny później przybywają niż zwykle, co uniemożliwia odpowiadanie tegoż dnia na listy.

Jest to dla nas kwestją dosyć ważną, bo i tak list, wysłany naprzykład do Warszawy, doręczany bywa adresatowi dopiero na trzeci dzień.

Listonosz w środku miasta, czyli w rynku, zjawia się z korespondencją około 3-ej po południu.

Wartoby, aby omnibusy pocztowe zabierać mogły korespondencję zwyczajną oraz gazety.

Tym sposobem korespondencja przybywałaby do nas nazajutrz po wysłaniu z Warszawy, wprawdzie dopiero wieczorem około godziny 9-ej lecz odbieraćby ją można zrana, zamiast o 3-ej po południu.

Od tygodnia zjechała do nas drużyna p. Sarnowskiego, która w przejeździe do Ciechocinka i czas pewien u nas zabawi.

Sztuki konkursowe *Kurjera Warszawskiego*: „Flirt" i „Nauczycielka" niebywałe u nas miały powodzenie; na „Flircie" nietylko wszystkie miejsca zajęto, lecz nad komplet zwykły musiano kilkanaście krzeseł ustawić przed pierwszym rzędem, nie mówiąc już o innych tańszych.

Każda znośna trupa prowincjonalna zawsze u nas na powodzenie liczyć może.

Szkoda tylko, że miasto nie stara się o jaki wygodniejszy budynek, niż dotychczasowa szopa strażacka, gdyż na niziutkiej i szczupłej scence artyści poruszać się swobodnie nie mogą, pominąwszy już brak garderoby itp.

Koło, Łęczyca i wiele innych zbudowały sobie przyzwoite budynki teatralne z dochodów z przedstawień amatorskich."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 7-ym b. m. pisze:

„W tych dniach więksi przemysłowcy tutejsi, jak to już zapowiadaliśmy, obniżyli ceny niektórych towarów bawełnianych, a mianowicie o $^1/_4$ kop. na arszynie: wszelkie gatunki szyrtyngów, kreasów, żakonetów oraz wszystkich wyrobów surowych (niebielonych) i o $^1/_2$ kop. na arszynie gatunek towaru znany p. n. szerszej łamy.

Aresztowani członkowie rodziny Chai Kaftalowej, o której tajemniczym zgonie donosiliśmy w zeszłym tygodniu, zostali uwolnieni z więzienia.

Z pozostałych przy życiu dwojga dzieci, znalezionych w mieszkaniu Józefy Wilczyńskiej na Starem Mieście, jedno umarło.

W sklepie jubilerskim p. Kantora przy ul. Piotrkowskiej dokonana została kradzież bransolety, wartości rs. 200.

O kradzież podejrzane są dwie damy..... z towarzystwa.

Sensację sprawiła w sferze robotników tutejszych zemsta, jakiej dokonała pewna dziewczyna fabryczna na byłym swoim kochanku.

Spotkawszy go przypadkowo w jednej z sal tańca pod miastem, porwała nóż z bufetu, rzuciła się na dawnego wielbiciela i zadała mu cios w piersi.

Zanim obecni zdołali się opamiętać, dziewczyna pchnęła nóż w swoje piersi i padła, broczące we krwi.

Obojgu pośpieszono z ratunkiem; rany są niegłębokie; ranionym nie grozi większe niebezpieczeństwo.

Zajście spowodowała zdrada miłosna.

Prawdziwie szczęśliwym może być nazwany pewien dom przy ul. Zachodniej.

Jednego dnia, mianowicie wczoraj, wyprawiało tam wesela równocześnie sześć rodzin.

Dom od góry do dołu grzmiał muzyką i okrzykami weselników..."

+ Jarmark w Łęcznie.

O jarmarku łęczyńskim korespondent nasz pisze, co następuje:

„Spodziewano się, że tegoroczny jarmark wiosenny nagrodzi ten zawód, jak spotkał zeszłoroczny jarmark jesienny, przerwany skutkiem wybuchu epidemji, lecz wiosenne jarmarki, jak widać, nigdy nie dorównywają jesiennym, szczególniej co do towarów i tranzakcyj zbożowych.

Główny przedmiot handlu na wiosennych jarmarkach stanowią konie i tak też było obecnie.

Najładniejsze konie, w liczbie sztuk 18, dostarczyła stajnia p. Skłodowskiego z Zawieprzyc, młodego jeszcze, ale bardzo starannego hodowcy.

Konie te miały ogromny popyt i zostały wyprzedane po bardzo dobrych cenach, a zakupiono je do tatersalu w Warszawie, do Wiednia i dla kawalerji konsystującej w Nowo-Mińsku.

Ładne także konie przyprowadzono ze stajni pp.: Kuszla z Przytoczna, Michalskiego z Trawnik, Przanowskiego z Krasnego i Gerlicza z Kraczewic.

Reproduktorów było niewiele; ładne dwa ogiery ardeny wystawił na sprzedaż zarząd dóbr Łęczna p. Blocha, z których jeden został sprzedany.

Mniejsze, składne i zręczne konie nabywali kupcy z Paryża pp.: Salomon et Wolff, których adres notujemy dla wiadomości hodowców: *„Paris, Geoffroy Saint-Hilaire, marchands de chevaux"*.

Na konie remontowe, nabywane zwykle do Austrji, wcale popytu nie było, ale p. Meyer, kupiec z Oświecimia, zakupił 32 konie luksusowe, a najładniejsze z nich pochodziły ze stajni kraczewickiej p. Gerlicza.

Z dużego popytu korzystały konie włościańskie; bardzo chętnie je nabywano i dobrze płacono.

Parę ślicznych, jasno gniadych wałachów nabył p. Baczyński z Jabłonny; konie te były dobierane.

Po zakończeniu jarmarku walnego, co nastąpiło w poniedziałek, handlarze koni udali się na dalsze zakupy do Jędrzejowa.

Woły robocze płacono bardzo dobrze do 90 rs. za sztukę, jeżeli odznaczały się wielkością i siłą pociągową; za krowy składne i dojne od 50 do 60 rs., bydła jednak lepszych gatunków dostarczono niewiele, a włościańskiego, drobnego, choć było dosyć, nabywali je wszakże tylko włościanie lub rzeźnicy na rzeź.

Bryczek ładnych i tanich stosunkowo znajdowało się dużo, lecz pokup był na nie bardzo ograniczony; fabrykantów wyrobów rymarskich nie było wcale, przewidywali prawdopodobnie, że teraz nie zrobią interesu.

Towary łódzkie miały pokup.

Restauracja z Lublina, prowadzona przez dwóch tutejszych mieszkańców, słaby miała odbyt, a brakowało jej trunków, ponieważ sprzedaż ich byłaby przedsiębiorstwem nader ryzykownem przy opłacie wysokiego patentu i podatku propinacyjnego.

Krętaniny widzieliśmy sporo, ruchu wszakże istotnie handlowego mało; tranzakcyj na zboże i okowitę prawie nie zawierano, kto potrzebował, załatwił się z tem w najbliższej okolicy."

+ Parcelacja.

Czternastu włościan nabyło w tych dniach folwarki Bzite Krupskie i Bzite Kuryłowiczów w pow. krasnostawskim.

Pierwszy folwark ma 315 morgów obszaru wraz z lasem i włościanie zapłacili za niego rs. 17,325.

Za Bzite Kuryłowiczów, 480 morgów, wraz z inwentarzem żywym i martwym zapłacono rs. 24,000.

Oba folwarki należały ostatnio do p. K. Piotrowskiego, niegdyś zaś stanowiły cząstkę posiadłości Krupów, Rejów i Zborowskich.

+ Świętokradztwo.

W d. 4-ym b. m. po nieszporach w kościele katedralnym w Lublinie dwaj złodzieje zakradli się do kruchty kościelnej i usiłowali rozbić skarbonkę.

Tymczasem niespodzianie nadeszła służba kościelna i oddała świętokradzców w ręce policji.

Czwarty dzień gonitw.

Wczorajszy dzień rozpoczął cykl biegów klasycznych, to też ten klasycyzm ujawnił się nietylko w bie-

gach, ale znać go było i w trybunach i w *corsie* w alejach, a nawet w niespodziankach, których wczoraj nie brakowało.

Dla p. Jana Reszkego był to też dzień klasycznego tryumfu, gdyż trzy jego klacze trzykrotnie odniosły świetne zwycięstwo.

Wyścigi rozpoczęła gonitwa o nagrodę „Sprzedażną" rs. 400, dystans 2 wiorsty. Trzy zapisane konie stanęły do startu. Bieg poprowadził „Spalato" p. Grey'a z dwudziestofuntową nadwagą skutkiem zbyt wysokiej oceny, lecz wkrótce zrównał się z nim „Siedzowiak" p. A. Daszewskiego i wygrał łatwo w 2 m. 36 sek. Ostatnim złym przybiegł mocno zdyszany „Sokół" Nowego Tattersalu.

Gracze otrzymali za zaufanie do syna „Sacklotta" rs. 28.

W drugiej gonitwie o nagrodę „Mokotowską" rs. 500, dyst. 2 wiorsty, startowało pięć koni. Bieg na pierwszej wiorście prowadziła „Bombonière" p. J. Reszkego, poczem ostrożny Kitschener powstrzymał ją i dał odpocząć. „Madame du Barry" p. G. Zielińskiego wysunęła się na czoło, i tak pewna już zwycięstwa biegła do mety, tymczasem „Bombonière", pchnięta naprzód, na ostatnich dwudziestu sążniach dosięgła przeciwniczki i po świetnym *finishu* wygrała wyścig na pół szyi w 2 m. 28 sek. Trzecią dobrą była „Lissa" p. Dobrogosta, czwartym „Haracz" A. hr. Potockiego i ostatnią „Pro-Patria" p. S. Sonnenberga. Kasy totalizatora za ten rezultat wypłaciły graczom: zwyczajny rs. 25 i rs. 24, podwójny zaś rs. 15 i rs. 18.

Do klasycznego wyścigu trzyletnich klaczy „Oaks" o nagrodę rs. 1,500 na dystansie 2 w. 133 sąż. zapisano cztery najlepsze wychowanki, mające zdać egzamin siły i szybkości. Walka więc zawziętą być musiała, zważywszy, że próbowane były najlepsze klacze naszych stadnin. Czoło gonitwy zajęła od startu „Tarragona" J. Reszkego, a prześladowana ciągle przez wytrwałą rywalkę „Vaild-Violette" stadniny janowskiej szybkiem *pace* starała się forsować. Od wiorstowego słupa odpadła „Fine-Perle" p. L. Grabowskiego i od tej chwili zwycięstwo wahało się między klaczami: rządową a borowieńską. Na linji prostej jednak „Tarragona" bez wysiłku wysunęła się na parę długości naprzód i pierwsza dobiegła do mety w 2 m. 51 sek., dobrą drugą była klacz janowska, blizko trzecią „Harda" A. hr. Potockiego, „Fine-Perle" zaś zupełnie wyczerpana przybiegła ostatnia o kilkanaście długości.

Kasy totalizatora wypłacały: zwyczajny rs. 21 i 31, podwójny zaś 14 i 32.

Czwarta gonitwa dodatkowa dżentelmeńska, o nagrodę rs. 300, dystans 2 w. 133 sąż., po wycofaniu trzech koni, rozegrała się pomiędzy trzema współzawodnikami. Poprowadził wyścig „Strachino" N. Lisaniewicza i wygrał bardzo łatwo w 2 m. 59 sek., pozostawiwszy drugie miejsce „Fortuné" bar. Stromberga i F. Massa, trzecie zaś „Kmicicowi" J. Zbijewskiego.

Za ten rezultat totalizator zapłacił rs. 34 i 35.

W gonitwie o nagrodę „Melbourne" rs. 1,000, dystans 3 wiorsty, stało się, czego sportsmeni, a osobliwie gracze nie przewidywali. Oto „Madame de Pompadour" L. Grabowskiego została pobitą i to względnie lekko, bez szpicruty.

Z sześciu stojących u startu koni wyrwał się naprzód „Kiemlicz" S. Sonnenberga, lecz przy końcu pierwszej wiorsty ustąpił miejsca „Kundry" J. Reszkego. W tym porządku konie, walcząc zawzięcie, dobiegły do ostatniego narożnika, aż „Kundry" pokonała groźną przeciwniczkę i wygrała wyścig w 3 m. 48 sek., trzecie miejsce zajęła „Iskra" S. Niezabitowskiego, czwarte „Vauvineux" stadniny rządowej w Janowie, piąte „Figaro" bar. Stromberga i F. Massa, ostatnie wreszcie „Kiemlicz".

Kasy totalizatora płaciły: zwyczajny rs. 29 i 34, podwójny zaś po rs. 13.

Ostatnią gonitwą był trzywiorstowy wyścig z dwunastoma przeszkodami o nagrodę „Odetty" rs. 600. Zaciekawienie budził debiut na naszym torze świeżo sprowadzonych steeple-chaserów zagranicznych: „Ledy" M. hr. Zamoyskiego i „Sandown" St. Rzewuskiego, tymczasem straszne one były tylko w czasie pokoju, gdyż w walce kapitulowały szybko i przy mecie okazały się w arjergardzie, gdy tymczasem „Czardasz" bar. Stromberga i F. Massa lekko zwyciężył w 3 m. 39 sek. Drugą dobrą przybiegła pół krwi „Kochanka" Greya, trzecim „Monarque" Kamarina, czwartym „Tuman" Lisaniewicza.

Totalizator dał wysoką dywidendę, gdyż zwyczajny płacił rs. 70 i 32, podwójny zaś rs. 26 i 83.

Corso w alejach było o wiele świetniejsze, aniżeli w niedzielę, chociaż bowiem mniejszy był natłok ekwipażów, ale za to wytwornych zaprzęgów było o wiele więcej. Czwórka z brekiem p. Podoskiego imponowała, bez współzawodnictwa; śliczna victoria hr. Augustowej Potockiej i amerykan hr. Augusta odznaczały się szczególniej; dalej faetony pp.: Edwarda i Jakuba Epsteinów, amerykan p. Filipkowskiego, amerykan zaprzężony parą bardzo ładnych jukierów i faeton z parą kasztanowatych karossierów Nowego Tattersallu, żółty wózek z karemi jukierami pani Ochorowiczowej, faetony hr. Łubieńskiego, p. Groera, amerykan p. Kaszowskiego i wiele innych zwracały uwagę prawdziwym wykwintem, dając przedsmak tego, co ujrzymy na zapowiedzianem *corso* w Łazienkach.

St. K.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 41-ym, odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 9-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VIII-ej dla ubogich dzieci przy ulicy Krochmalnej pod № 22-im.

— D. 10-go czerwca, od godz. 9—12-ej w południe, odbywać się będą egzaminy w oddziałach równoznacznych tutejszego Instytutu głuchoniemych przy ulicy Piwnej.

— Do d. 10-go czerwca kancelarja Stowarzyszenia subjektów handlowych (przy ulicy Długiej) przyjmować będzie podania od członków, pragnących uzyskać wsparcie na kurację z funduszu Bernarda Lauterbacha.

— D. 11-go czerwca zbierze się w Warszawie tegoroczny synod kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem.

— D. 11-go czerwca, w ogrodzie „Frascati" odbędzie się na rzecz „Przytuliska" loterja fantowa z koncertem.

— D. 11-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na polu Mokotowskiem odbędą się piąte w tym roku wyścigi konne.

— D. 11-go czerwca odbędzie się w Kaliszu pierwsze zebranie ogólne członków kasy pożyczkowej przemysłowców m. Kalisza; celem zebrania jest: wyjaśnienie przyszłej działalności kasy, przyjmowanie deklaracyj na członków, oraz wybór przedstawicieli.

SKRZYNKA DO LISTOW.

Szanowny redaktorze!

Jako zastępca organizatora wycieczki do Chicago, prof. Dunikowskiego (ob. *Kurjer Warszawski*, nry 129 i 134 wieczorny w rubryce „Ze świata"), zmuszony jestem, rad nierad, zabrać głos w sprawie obliczenia przez jednego z waszych korespondentów wszelkich możliwych kosztów podróży do Chicago na—540 rs.

Rzecz jasna, że kwestja ta nie obchodziłaby mnie bliżej, gdyby opłata za wycieczkę pod egidą znakomitego naszego geologa nie wynosiła *na pozór* o wiele więcej, bo około 930 rs.

Nie przecząc w zasadzie możności odbycia podróży do Chicago i z powrotem za 540—600 rs. od osoby, muszę tu jednak dla uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień zwrócić uwagę na to, jak ogromną jest różnica między sposobem odbycia tej wycieczki, projektowanym przez sz. korespondenta *Kurjera*, a zamierzonym przez uczestników podróży pod przewodnictwem dra D. I tak np. gdy korespondent *Kurjera* najważniejszą część tej dalekiej wycieczki, t. j. przeprawę przez ocean, doradza odbyć w klasie II-ej, zasłużony nasz autor podróży po Ameryce *), oparty na wieloletniem własnem doświadczeniu, nie radzi jej odbywać inaczej, jak w klasie I-ej, chociaż co do nas, nie krępując nikogo w wyborze którejkolwiek z tych klas, możemy zwolennikom klasy II-ej uczynić bardzo znaczne ustępstwo, bo wynoszące około rs. 160 od osoby. Gdy wreszcie korespondent *Kurjera* nie zdaje się nawet przewidywać potrzeby odpoczynku w tak olbrzymiej podróży, my, uznając jej niezbędną konieczność, postanowiliśmy przy tej sposobności połączyć, o ile to podobna, przyjemne z pożytecznem. To też uczestnicy naszej wycieczki zatrzymają się najmniej cztery dni w Nowym Jorku, gdzie w ciągu tego czasu zwiedzą powozami wszystko, co tylko godnem jest widzenia; dalej zatrzymają się przez dzień cały przy słynnym wodospadzie Niagary, zabawią 10 dni w Chicago, a z powrotem zwiedzą jeszcze Waszyngton, Baltimore, Filadelfję i t. d., spędziwszy tem samem w Stanach Zjednoczonych *przynajmniej o 10 dni dłużej*, niż projektuje w swoim kosztorysie podróży do Chicago sz. korespondent *Kurjera*.

Dodajmy do tego, że wspomniana suma (t. j. 930 rs., a ewentualnie 770 rs.) pokrywa nietylko całkowite utrzymanie na parostatkach, ale nadto: podróż I-szą klasą w Ameryce w słynnych wagonach „pałacowych", pobyt w pierwszorzędnych hotelach, najwykwintniejszą tamże żywność, bilety wejścia na wystawę, powozy, tramwaje, frachty podróżnych pakunków i t. d. i t. d.; dodajmy nakoniec, iż oba olbrzymie parowce: „Kolumbia" i „Normania", na których nasi podróżni przebyć mają Atlantyk, należą do najpyszniejszych i najszybszych parostatków dwuśrubowych; dodajmy, że odznaczają się nadto ze wszech miar wykwintnem i od wszelkich wypadków zabezpieczającem urządzeniem; dodajmy to wszystko, a zrozumiemy łatwo, że podróż na warunkach, proponowanych przez sz. korespondenta *Kurjera*, okaże się nietylko o wiele stosunkowo kosztowniejszą, ale i z innych także względów niezmiernie wiele pozostawiającą do życzenia.

Nie będzie więc może obojętnem dla interesowanych, gdy dodam tu jeszcze, iż każdemu jaknajchętniej udzielam listownie lub ustnie wszelkich bliższych informacyj o organizowanej wycieczce, oraz przyjmuję na nią *najdalej do d. 20-go b. m. (n. s.)* zapisy i zamówienia, o czem mając zaszczyt za łaskawem Twojem pośrednictwem, sz. redaktorze, uwiadomić czytelników *Kurjera*, pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem.

Aleksander Bolesław Brzostowski.
Warszawa, ulica Hoża nr. 48.

*) Prof. D. jest, jak wiadomo, autorem między innemi najcenniejszego u nas dzieła o Ameryce Północnej p. t. „Od Atlantyku po za góry Skaliste", które wyszło w r. b.

RUCH SŁUŻBOWY.

Najwyższym rozkazem, danym ministerjum wojny w d. 16-ym maja, udzielona została ranga sekretarza gubernjalnego dozorcom gmachów wojskowych: w Zamościu Sergiejewowi i w Warszawie Epifanowowi, tudzież dozorcy koszar warszawskiej cytadeli, But; dymisjonowany zaś asesor kolegjalny, Sewriugin, mianowany został kancelistą w okręgowym zarządzie intendentury warszawskiego okręgu wojskowego, z przyznaniem mu na czynnej służbie, do jakiej obecnie przechodzi, rangi radzcy honorowego.

Rozkazem ministra sprawiedliwości z d. 16-go maja otrzymali dodatkowe urlopy miesięczne, niezależnie od feryj sądowych, prezesi sądów okręgowych w Suwałkach i Lublinie: Solskij i Kowalewskij.

Na mocy decyzji ministra dóbr państwa z d. 10-go maja przyjęty został na służbę rządową z pensją, odpowiadającą randze sekretarza gubernjalnego, przyznanej mu na zasadzie ukończenia z odznaczeniem petersburskiego instytutu górniczego, i delegowany do zajęć praktycznych przy naczelnym inżenierze I-go okręgu górniczego Królestwa Polskiego, wychowaniec rzeczonego instytutu, Dmitry Karnickij.

(*Praw. wiestn.* nr. 109 z d. 4-go czerwca.)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Deszcz ciągle leje. Na wieść o powodzi w Sołotwinie, gdzie mosty zerwało i woda domy w miasteczku zabiera, namiestnictwo wysłało inżeniera i kilka pontonów, celem niesienia pomocy ludności. Klęski tam ogromne. W Pasiecznej, woda przerwała wał drogowy. San również wylał. W stryjskiem rzeka Opór bardzo wezbrała, a stan wody w Stryju jest wysoki i grozi powodzią. Z Doliny donoszą, że Łomnica poczyniła znaczne szkody w Perechińsku, że wsie Hoszów i Nowosielica, tudzież tartaki barona Poppera w Wygodzie stoją pod wodą i że most na Świcy w Hoszowie przerwany. Rzeka Worowa zalała przedmieście Tyśmienicy, a Bystrzyca zerwała trzy przęsła mostu nad Nadwórną. Dniestr zalał około Halicza wsie: Popławniki i Hanowce. Okolica między Woroną a Bystrzycą z kilkunastu wioskami pod wodą. Komunikacja na kolei Stanisławów—Husiatyn przerwana. Zalana jest także dolina Dniestru i Stryja około Żydaczowa i Żurawna. W zachodniej Galicji powodzi dotychczas niema, wszędzie jednak woda przybiera. Na przestrzeni między Stryjem a Stanisławowem ruch osobowy i towarowy wskutek powodzi wstrzymany. Z Nowego Sącza donoszą, że Dunajec wylał gwałtownie; chaty, pola i ogrody pod wodą. Z Gorlic telegrafują, że Ropa zalała niżej położone grunty na kilkumilowej przestrzeni. Wisłoka poczyniła także wielkie spustoszenia, drogi zalane, mosty zagrożone. W Czerniowicach Prut wzbiera i występuje z brzegów. Donoszą ze stolicy Bukowiny, że w Żuczce zabrała woda 10 domów; oprócz szczątków chałup i sprzętów, fale unoszą także zwłoki ludzkie. Zboże podskoczyło w cenie. Chleb już podrożał.—W Tarnopolu rozpoczęła się dziś rozprawa w procesie o kradzież 24,800 złr., spełnioną w roku 1891-ym w tamtejszej kasie oszczędności. Oskarżony jest praktykant Antoni Rudy, który był w kasie tej zatrudniony i pobierał 600 złr. pensji. Po odkryciu kradzieży zwrócił Rudy uwagę władzy życiem nad stan i rozrzutnością."

× **Losy książek.** Jakiemi bo nie bywają losy książek! Oto kilka przykładów: Egzemplarz Biblji, drukowanej w latach 1450—55-go na welinie przez Gutenberga i Fusta, sprzedano w r. 1873-im na licytacji odbytej w Londynie za 3400 funtów sterlingów, gdy inny egzemplarz, drukowany na papierze, osiągnął cenę 2690 funtów. Na jednej z późniejszych licytacyj taki sam egzemplarz Biblji odbity na papierze poszedł w cenie 3900 funtów. Oryginalne *in quarto* i *in folio* wydania Shakespeare'a zyskują także na wartości z rokiem każdym. W r. 1800-ym sprzedano na licytacji egzemplarz „Henryka V-go" za 27 funtów 6 szylingów, „Króla Leara" i „Wesołe kumoszki z Windsoru" każdy za 28 funtów. Przed dwoma laty te same egzemplarze poszły już w cenie 45, 40 i 385 funtów. Za pierwsze wydanie „Kupca weneckiego" zapłacono 270 funt., za „Wiele hałasu o nic" 130 funt., za „Hamleta" 30 funtów. Egzemplarz „Wenery i Adonisa" (jeden z dwóch znanych całkowitych egzemplarzy, z których drugi znajduje się w muzeum brytańskiem) doszedł ceny 1150 dolarów. Ze względu na książki współczesne ciekawym jest szczegół, iż oryginalny z r. 1837-go egzemplarz „Pickwicka" Dickensa, jeżeli zachowany czysto, z nieprze-

ciętemi stronicami i w pierwotnej okładce, ceni się około 7 funtów, gdy ta sama książka, ale już oprawna, płaci się tylko 1 gwineę.

× **Nowy dziennik.** W Paryżu powstać ma niebawem nowe pismo, poświęcone obronie zasad monarchicznych, z programem wielce wojowniczym. Założyciele dziennika, młodzież z arystokratycznego obozu orleańskiego, pragnęła ster nowego pisma powierzyć Pawłowi Cassagnac'owi, spotkała się jednak z odmową. Cassagnac, jakkolwiek chętnie porzuciłby sztandary cesarstwa i byle zgnębić rzeczpospolitą gotówby bronić praw nawet hrabiego Paryża, to przecie wobec zbliżających się wyborów nie chce porzucać kierowanej przez siebie *Autorité.* Młodzi orleaniści zebrali już na rzecz nowego dziennika 300,000 fr., a zamierzają jeszcze dojść do pół miljona, aby pismo odrazu rozwinąć w pełni. W owych 300,000 fr. mieści się już i datek hrabiego Paryża i ofiara miljonowej księżnej Uzès. Dziennik przedstawiać się ma imponująco, a pierwszy numer, na połowę b. m. zapowiedziany, obejmie autografowany list młodego księcia Orleańskiego.

× **Szalona podróż.** O jedynej w swoim rodzaju przygodzie napowietrznej donoszą z Hamburga: Gdy w zeszłą niedzielę aeronauta Behrends z Berlina wybierał się tu z placu Mühlencamp w podróż napowietrzną nowym olbrzymim balonem „Vorwärts", ten ostatni z niewyjaśnionej dotąd przyczyny oderwał się od łódki. Behrends, chcąc ratować balon, chwycił za jedną z przymocowanych do niego lin i tej samej chwili z niesłychaną szybkością uniesiony został w powietrze, gdzie niebawem zniknął z oczów widzom. W warunkach tych śmierć aeronauty zdawała się nieuchronną, gdy oto niebawem nadeszła wiadomość, iż lekko jedynie zraniony opadł na ziemię wraz z balonem pomiędzy Oldesloe a Segebergiem. Behrends, nie tracąc zimnej krwi, hen po nad chmurami wydrapał się po linie aż do sznura otwierającego wentyl i otworzywszy go, ocalił siebie i balon.

× **Głośna kradzież.** Jak wiadomo z dochodzeń policji w sprawie głośnej kradzieży klejnotów z pałacu hrabiego Flandrji w Brukselli, obwinionym jest o nią niejaki James White *alias* Merrick, uwięziony obecnie w Anglji, o którego wydanie starają się obecnie w Anglji sądy belgijskie za pośrednictwem delegowanego Willemaertu. Na pierwszem zaraz posiedzeniu sądowem ten ostatni następującemi obarczył White'a zarzutami: White, który pod przebraniem liberyjnem służby hrabiego Flandrji dokonał kradzieży, odpłynął w d. 2-im lutego na pokładzie parowca „Princesse Henriette" do Anglji, z Dower wszakże nie udał się wprost na Chatam do Londynu, ale przybył tam, znaczne uczyniwszy koło bocznemi drogami. Miał przy sobie dużą torbę ręczną, której zawartość podał w urzędzie celnym w Dower jako bieliznę. Urzędnicy celni, nie mając zwyczaju rewidować zbyt skrupulatnie podróżnych, przybywających z Ostendy, zadowolnili się tem tłumaczeniem i do torby nie zaglądali wcale. Tak załoga parowca, jak i urzędnicy celni poznali w Withe'm podróżnego z torbą o gładko wygolonej twarzy lokajskiej. W d. 6-ym lutego hrabina Flandrji otrzymała datowany z Londynu, odbity drukiem list anonimowy, w którym za cenę okupu 100,000 fr. w złocie ofiarowano się jej zwrócić skradzione klejnoty. Jedna z pokojówek hrabiny miała w dniu 15-ym lutego żądaną sumę dostawić do Dower i aby się dać poznać, w chwili dobijania statku do brzegu silnie powiewać białą chustką. W d. 11-ym lutego odebrała hrabina drugi list; zawierał on uwagę, iż suma 100,000 fr. w złocie zbyt wielki stanowiła ciężar na siły jednej kobiety, autor zatem listu oznajmiał, jako przyjąłby wypłatę ratami po 25,000 fr. Hrabina obydwa te listy złożyła w policji, wskutek czego w d. 15-ym lutego wysłano do Dower czterech ajentów tajnych w towarzystwie dwóch pokojówek hrabiny, które przy lądowaniu dawały umówione znaki. Czekał na nie rzeczywiście nieznany im mężczyzna i z oddalenia szedł za niemi do hotelu, ale poznawszy prawdopodobnie ajentów policji, nie zbliżył się do nich. Tak ajenci, jak i pokojówki poznali w White'm oczekującego na statek mężczyznę. White przeczy, utrzymując, że przez cały miesiąc luty bawił w Monaco. Do tej pory jednak dowodu na to żadnego nie złożył, co gdy nie nastąpi, chodzić już tylko będzie o rozwiązanie pytania: czy anglikiem jest, czy amerykaninem. Policja belgijska przypuszcza to ostatnie pochodzenie, twierdząc, iż White zowie się właściwie Janem Merrick i rodem jest z Nowego Jorku.

BAŃKI MYDLANE.

Z polowań podmiejskich.

Gapski wybrał się na polowanie do krewnych na wsi. Dano mu dubeltówkę, psa, ładownicę i—krzyżyk na drogę. Po kilku godzinach myśliwy wraca w jaknajgorszym humorze.

— No! — gniewa się — daliście mi też psa! no! także tresura!...

— Co się stało?

— Co się stało? Wyobraź sobie: strzelam do zająca, a to obrzydliwe psisko aportuje mi... zwykłego kota!

*

Dokładne określenie niedokładności.

Malarz Iks wraca dziś do domu po dobrem śniadanku u Millera. Pilzner i koniaki były w robocie, Iks więc nie jest zbyt pewnym nóg i języka.

— Proszę mamusi—szepce zcicha córeczka malarza—co się stało papie? Mówi dziś i chodzi tak... szkicowo...

*

W altanie.

Dzieweczko, nie uciekaj,
 Posłuchać chciej mnie raczéj.
Ja proszę o całusa,
 Ty pytasz: „Co to znaczy?"
Więc wykład dam ci jasny
 I rzecz wyłuszczę krótko,
Daj uszko swe różowe
 I słuchaj mnie, filutko.
Całus, dziewczyno moja,
 To łatwa rzecz i prosta,
Gdy kocha, nawet fuszer
 Zadaniu temu sprosta.
Nabiera on dopiero
 Wartości niezmierzonéj,
Gdy dany bywa—chętnie.
 I bywa—podzielony.
O, cudne zmruż oczęta,
 Co patrzą na mnie dumnie.
Skłoń główkę tu, na ramię,
 I skronie pochyl ku mnie.
A gdy się to już stało,
 W wykładu mego swadzie
Metodą poglądową
 Objaśniam—na przykładzie:
Raz, dwa, trzy... Ot, i wszystko!
 Nie moją to już winą,
Że wykład trwał tak długo,
 Filutko ty, dziewczyno.
Spłonęłaś mi, jak róża,
 W twej rączce czuję dreszcze,
Czy wykład o całusie
 Mam dalej ciągnąć jeszcze?...

Kiedy go zabraknie?

Jak wielkim rozporządzamy zapasem węgla i kiedy nam go zabraknie? Pytanie to, niejednokrotnie już podnoszone, postawił sobie świeżo fachowy górnik, radzca tajny R. Nasse z Berlina, w broszurze zatytułowanej: „*Die Kohlenvorräthe der europäischen Staaten und deren Erschöpfung*".

Odpowiadając na powyższe pytanie, autor broszury bierze oczywiście pod uwagę te tylko zapasy węgla, których dobywanie możliwem jest ze względów technicznych i opłacającem się ekonomicznie. Pokłady zatem, pewną określoną miarę przerastające, nie wchodzą tu w rachubę.

Przyjmuje dalej autor, iż eksploatacja węgla z głębokości większej nad 1200 metrów niemożliwa jest z powodu zbyt wysokiej temperatury (+40—50 stopni C.). Straty, spowodowane pogłębianiem kopalni i czyszczeniem węgla, nie figurują w obliczeniu. Węgiel brunatny wchodzi w rachubę w stosunku wartości jego palnej ($^3/_5$ węgla kamiennego). Na podstawie sumiennych badań oznaczył Nasse ilość węgla w różnych okręgach kopalnianych Niemiec na *112 miljardów tonn.*

W *Anglji* granicę głębokości, w której w zasadzie możliwem jest dobywanie z zyskiem węgla, oznaczono na 4000 stóp angielskich (=1220 metrom), nadają się zaś do eksploatacji wszelkie pokłady od 12-tu cali angielskich = 30.5 centymetra począwszy. Po odtrąceniu nieuniknionych przy eksploatacji strat, przypada na Wielkę Brytanję wraz z Irlandją 198 miljardów tonn węgla.

Biorąc pod uwagę kilka innych państw europejskich, rachunek wypadnie, jak następuje:

Wielka Brytanja z Irlandją	198	miljard. tonn,
Niemcy	112	„ „
Francja	18	„ „
Austro-Węgry	17 (?)	„ „
Belgja	15	„ „
Razem . .	360	miljard. tonn.

Zapasy węgla Stanów Zjednoczonych wynoszą, wedle obliczeń jenerała J. J. Wistar'a z Filadelfji, 673 miljardy tonn angielskich (684 miljardów tonn metrycznych). Rachunek ten nie obejmuje okręgów kopalnianych *Rocky mountains.*

Pytanie: Jak prędko wyczerpią się zapasy węgla? nie tak łatwo daje się rozstrzygnąć, jakby się to na pierwszy rzut oka zdawało. Wedle bystrych a sumiennych dedukcyj i obliczeń radzcy Nasse'go, brak węgla objawi się najpierw w Austro-Węgrzech, Francji i Belgji najpóźniej za 500 lat, następnie w Wielkiej Brytanji, a w końcu w Niemczech, w tych ostatnich być może dopiero za 800—1000 lat.

Przyjmując zaś, iż zapotrzebowanie węgla w środkowych państwach europejskich do połowy przyszłego wieku wzrośnie na 500 miljonów tonn, a następnie utrzyma się w mierze wzajemnem wyrównywaniem się ubytków w jednych a przyrostem w innych państwach, to *za 670 lat od dzisiaj a dokładniej od r. 1890-go zapasy węgla Europy środkowej wyczerpią się zupełnie.*

Zdaniem Nasse'go, zapasy także Stanów Zjednoczonych starczą zaledwie na 650 lat, tak, iż położenie Europy pod tym względem ani lepiej, ani gorzej się nie przedstawia.

Przypuszczając jednak nawet, iż dedukcje autora na nieomylnych opierają się podstawach, to i tak przedwczesnem byłoby z możliwego wyczerpania się za 800 czy 1000 lat eksploatowanych przez nas zapasów węgla stawiać jakoweś na przyszłość horoskopy.

Przedewszystkiem mniejszą zaledwie część skorupy ziemnej zbadaliśmy do tej pory geognostycznie; prawdopodobnie olbrzymie jeszcze odkryjemy kopalnie węgla w Azji i pozostałych częściach świata. Obliczenia tedy, które tu obecnie podajemy, ograniczoną tylko bardzo posiadają wartość. Nasuwają one przecie cały szereg pytań innych, a mianowicie: czy elektryczność zastąpi nam kiedy parę, czy istniejąca siła wody starczy na wytworzenie dostatecznej ilości siły elektrycznej; czy nie zabraknie nam miedzi na druty przewodnie?

I jeszcze jedna uwaga: *Parę* wytwarzać można *bez* węgla przy pomocy elektryczności, a wszystko każe nam przypuszczać i to z wielkiem prawdopodobieństwem, iż zdołamy kiedyś w potężnej mierze zużywać t. zw. siły przyrody, w celu wytwarzania elektryczności. Kwestja zużytkowania w przemyśle przypływów i odpływów morskich nie da się także przesądzać *a priori.* Któż wreszcie przewidzieć jest w stanie, z czem jeszcze wynalazczość ludzka w ciągu lat tysiąca wystąpi? (=)

Na kolonje letnie.

Dr. Jan Braun z żoną rs. 5.—Juljan Braun rs. 1.—Felicja Braun rs. 1.—Bezimiennie z Wilanowa rs. 10.—W. S. N. rs. 3.—Władysław Piotrowski, właściciel firmy „Riese et Piotrowski" rs. 15.—Izydor Sachs rs. 5.

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.

Władysław Piotrowski, właściciel firmy „Riese et Piotrowski" rs. 20.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Władysław Piotrowski, właściciel firmy „Riese et Piotrowski" rs. 15.

Dla najbiedniejszych.

S. H. rs. 1.

Nekrologja.

Ś. † P.

Zofja z Woyniłłowiczów DOMAŃSKA,

obywatelka gubernji mińskiej,

zmarła dnia 17/29 maja w majątku Bielewiczach, przeżywszy lał 56.

Po odprawionem nabożeństwie dnia 20-go maja w Słucku, w kaplicy parafjalnej, zwłoki zostały złożone w grobach familijnych.

Pozostali synowie, synowe i wnuki zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. 2377

Cześć pamięci najlepszej żony, matki i obywatelki.

Ś. † P.

LUCIO BERNHARD,

syn Jana i Franciszki z Wojewódzkich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków w dniu 7 czerwca 1893 r., przeżywszy lat 3. Stroskani rodzice i bracia wraz z babkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 9-go czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, z domu przy ulicy Czerniakowskiej № 71, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2380—

† W dniu 10-ym czerwca 1893 r., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w m. Łomży przeniesienie do grobu familijnego zwłok

ś. p. Michaliny z Lenków SMOCHOWSKIEJ,

żony kasjera oddziału Banku Państwa, zmarłej dnia 22-go listopada r. z.; tegoż dnia i o tejże godzinie odprawione zostaną za spokój jej duszy żałobne nabożeństwa: **w Łomży** w farnym kościele, **w Warszawie** w katedrze św. Jana w kaplicy Cudownego Pana Jezusa i **w Łodzi** w filjalnym kościele św. Józefa.

Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostały mąż wraz z dziećmi: krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza. 2—2301—

† W przyszłą sobotę, to jest dnia 10-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, po upływie 50 lat od czasu wznowienia arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych seniorów tegoż arcybractwa, a mianowicie: ś. p. Antoniego **Bartoszewskiego**, Cyryla **Bogdańskiego**, Józefa **Koziorowicza**, Franciszka **Strycharzewskiego**, Stanisława **Kurczyńskiego**, Ludwika **Kraków** i Stanisława **Jagodzińskiego**, na które senior wszystkich członków arcybr. oraz pozostałe po zmarłych rodziny i przyjaciół najuprzejmiej zaprasza.

† W dniu 10-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego (poreformackim) żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Wincentego Trzcińskiego,

na które uprzejmie zaprasza pozostała żona z córką. —860

† W dniu 10-ym czerwca, to jest w sobotę, za duszę

ś. p. Włodzimierza Swirskiego,

odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, poczem nastąpi poświęcenie pomnika. Na smutne te obrzędy pozostała w głębokim żalu żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2375

W sobotę, dnia 10-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. † P.

Teofila Olszewskiego,

b. urzędnika kolei terespolskiej, jako w dniu jego imienin, na które pozostali: żona, brat i córka zapraszają kolegów i przyjaciół zmarłego. —2362—

† Dnia 10-go czerwca, w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Wyczechowskich Półczyckiej,

na które stroskany mąż i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—2360

† Dnia 10-go czerwca, t. j. w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w smutną rocznicę śmierci ukochanej córki naszej ś. p.

Marji z Babczyńskich SIKORSKIEJ,

jak również za duszę jej małżonka

Juljana,

na które krewnych i przyjaciół zapraszamy. —1818—

† Pojutrze, w sobotę, dnia 10-go b. m. i r. jako w rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Broniewskich Barowej, odbędzie się za spokój duszy

ś. p. Joanny i Adama obojga małżonków

BAR,

żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana. —2361—

† W piątek, dnia 9-go czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Feliksa Jabłonowskiego,

niegdy doktora medycyny, na które koledzy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2367—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszonego rozporządzenia p. ministra komunikacyj o nowym sposobie rewidowania kolei *Birż. wied.* piszą:

„Dla komisyj, którym polecone zostało prowadzenie rewizyj, opracowany został program ze zwróceniem szczególnej uwagi na zbadanie danych kolei na miejscu. W celu ułatwienia prac komisyj, zarządy kolejowe obowiązane są przedstawić wzmiankowanym komisjom: opis techniczny kolei i wnioski, dotyczące projektowanych reform w zakresie powiększenia ruchu towarowego, projekty przeprowadzenia linij podjazdowych na użytek pewnych gałęzi przemysłu miejscowego, wnioski co do zmiany taryf i w ogóle wszelkich ulepszeń zarówno technicznych, jak administracyjnych. Wszystkie przedstawione przez kolej projekty powinny być przez komisję zbadane na miejscu, przyczem przewodniczący w komisjach mają prawo zapraszać osoby prywatne, w celu wysłuchania ich opinij w kwestji różnych ulepszeń na kolei. Zdaje się, że zebrany w ten sposób materjał da możność wydania sądu o tem, o ile koleje odpowiadają swojemu celowi i co potrzeba uczynić, aby służyły one interesom handlu i przemysłu."

Now. wr. poświęca obszerny artykuł wstępny ostatniej mowie hr. Kalnokyego w delegacjach węgierskich:

„Odpowiadając na interpelację Falka—pisze dziennik petersburski — hr. Kalnoky z dużą zręcznością wyminął najdrażliwsze jej punkty. Oświadczając, że w trójprzymierzu nie zaszły żadne zmiany i że trwałość jego jest tą samą, co dawniej, dodał natychmiast, że szanse utrzymania pokoju powiększyły się, a zaraz potem przeszedł do objaśnienia przyczyn tego powiększenia widoków pokojowych. Jedną z tych przyczyn jest ta okoliczność, że projektowana przez rząd wiedeński reforma sił zbrojnych wywołana została „nietyle wskutek nastroju wojennego mocarstw, le skutkiem ogólnego stanu rzeczy z punktu widzenia wojskowego". O Bułgarji i Serbji w mowie tronowej nie było wspomniane dlatego, że pod tym względem niema nic nowego do zakomunikowania, a nadto nie było potrzeby wspominać o tych państwach. Jeżeli jedna z poprzednich mów tronowych wspomniała o Bułgarji, to tylko dlatego, że „Bułgarja wówczas stała na pierwszym planie i opinja publiczna była nieco (?) zaniepokojona". Przewrót, jaki nastąpił w Serbji, nie zmienił w niczem stosunków tego państwa do Austro-Węgier. We Włoszech lojalny sposób postępowania rządu rzymskiego i sympatje „olbrzymiej" (?) większości narodu dla trójprzymierza odbierają wszelkie znaczenie prądom irredentystycznym.

„Ale najważniejszym faktem z punktu widzenia politycznego jest, według słów hrabiego Kalnokyego, wzajemny stosunek pomiędzy Austrją a Rosją. Znane dobrze wszystkim umiłowanie pokoju przez Monarchę Russkiego nieci nadzieję, że stosunki te dadzą się jeszcze bardziej polepszyć, czego Austrja gorąco pragnie z uwagi na konieczność „zawieszenia raz wreszcie nadmiernych usiłowań w zakresie zwiększania sił zbrojnych i potrzeby powrotu do warunków normalnych."

„Tak więc—konkluduje *Now. wr.*—w oczach rządu wiedeńskiego dobre stosunki z Rosją stanowią obecnie najlepszy środek do osiągnięcia celu, którym jest—rozbrojenie mocarstw europejskich. Czyż nie jest to ważnem, że podobne rzeczy mówią w sposób urzędowy w Wiedniu, a nadto na zebraniu, nie usposobionem zbytecznie do słuchania takich wywodów ze zbytnią sympatją; wreszcie w chwili, kiedy w Niemczech rząd szykuje się do walki decydującej w kwestji reformy wojskowej, mającej na celu olbrzymie powiększenie sił zbrojnych tego państwa. Hrabia Kalnoky widocznie uważa za niezbędne wymówić się od wszelkiej solidarności z hr. Caprivim. Kanclerz niemiecki zapewnia, że pokój Europy może być utrwalony tylko za pomocą powiększenia sił zbrojnych Niemiec, a pierwszy minister cesarza Franciszka Józefa mniema, że do tego samego celu daleko łatwiej i „oszczędniej" dojść można za pomocą uregulowania stosunków z Rosją.

„Przykłady z niezapomnianej jeszcze przez nikogo przeszłości każą do pewnego stopnia powątpiewać o szczerości tych zapewnień hr. Kalnoky'ego o tyle przynajmniej, o ile wyrażają one jego pogląd na rzecz samą, ale odpowiadając p. Falkowi, pierwszy minister cesarza austrjackiego był, jak się zdaje, przedewszystkiem wyrazicielem poglądów i woli swojego monarchy i dlatego uważamy za nader pomyślny symptomat dla pokoju Europy jego mowę, wypowiedzianą niedawno w delegacjach węgierskich."

Z tego samego powodu piszą *Petersb. wied.*:

„O ile sądzić można, mowa hr. Kalnokyego wywarła znacznie silniejsze wrażenie w Austrji, niż w Rosji. Gazety russkie nie widzą w niej żadnego wybitniejszego faktu politycznego, a jeśli zarejestrowały ją, to tylko z obowiązku kronikarskiego. Być może, że dyplomatyczny organ *Journ. de St. Pétersb.* powie kilka komplimentów w odpowiedzi p. Kalnokyemu, ale prasa nieurzędowa zachowa i nadal zupełną obojętność wobec przemówienia pierwszego ministra austrjackiego."

Nieco dalej *Petersb. wied.* powiadają:

„Pragniemy szczerze polepszenia się wzajemnych stosunków pomiędzy Austrją a Rosją. Polityka russka nie stawia sobie żadnych celów zaborczych, nie myśli o nowych podbojach—z jej też strony żadnych przeszkód w spełnieniu tych pięknych zamiarów nie będzie. Ale w każdej ugodzie polubownej należy przypuszczać chęć ustępstw obustronną. W przeciwnym razie otrzymujemy to, co w języku prawnym nazywa się nakłonieniem kogoś do akcji dlań widocznie szkodliwej. Interesy Rosji i Austrji na Wschodzie tak dobrze wszystkim są znane, że niema potrzeby chyba przypominać, co powinna uczynić Austrja, aby słowa p. Kalnokyego nie pozostały pustym dźwiękiem, bez znaczenia."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

PRZYBÓR WISŁY.

Zawichost 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przybór wody trwa ciągle. Wysokość jej dziś o godz. 12-ej wynosi stóp 12 cali 10. Niziny powiśla zalane.

POWÓDŹ.

Czerniowce 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z całej Bukowiny nadchodzą hijobowe wieści o strasznych spustoszeniach, zrządzonych przez powódź. Miasta, wsie, mosty, koleje i pola na ogromnych przestrzeniach stoją pod wodą. Deszcz nie ustaje od trzech tygodni.

Kraków 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem wylewów komunikacja pomiędzy Chabówką a Zakopanem, tudzież pomiędzy Krościenkiem a Szczawnicą przerwana.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wobec twierdzenia *Hamburger Nachrichten*, że ponowne rozwiązanie parlamentu sprzeciwiałoby się duchowi konstytucji, oświadcza *Nord. allg. Ztg.*, iż rząd nie pozwoli, aby konstytucję na jego korzyść fałszywie tłumaczono.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Hr. Herbert Bismark stara się wszelkiemi sposobami przeprowadzić swoją kandydaturę w Jerichau. Wbrew zdaniu swojego ojca zamierza on wystąpić w parlamencie za porozumieniem w sprawie reformy wojskowej i za traktatami handlowemi. Hr. Herbert nie chce przystąpić do żadnego stronnictwa.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejsze koła dyplomatyczne zaprzeczają pogłosce, jakoby pruski poseł przy Watykanie, Bülow, starał się o nakłonienie Stolicy Apostolskiej do oświadczenia się za reformą wojskową, celem wywarcia wpływu na centrum katolickie.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zamieszcza deklarację wielkiej liczby katolików prowincji nadreńskiej w sprawie reformy wojskowej, protestującą przeciw głosowaniu większości centrum.

DYMISJA ALBEDYLLA.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dymisja Albedylla wywołała tu powszechną sensację, gdyż nikt się jej nie spodziewał wobec stanowiska zaufania, jakie Albedyll zajmował przy cesarzach Wilhelmie I-ym i Fryderyku.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Cesarz przyjął dymisję jen. Albedylla (długoletniego szefa królewskiej kancelarji wojskowej za cesarza Wilhelma I-go; *przyp. red.*) i zamianował komendantem siódmego korpusu armji jen. Goetze.

REHABILITACJA ROUVIERA.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja izby w pełnym komplecie cofnęła wczoraj dawniejszą uchwałę swoją orzekającą, że Rouvier powinien zwrócić kompanji panamskiej 50,000 fr., otrzymanych od bankiera Vlasto.

OPOZYCJA ROTSZYLDA.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rotszyld wraz z innymi wielkimi bankierami oświadczył się przeciw nowemu podatkowi giełdowemu.

CUDOWNE OCALENIE.

Madryt 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Arcybiskup z Valladolid porwany został w Leon przez lokomotywę pociągu kurjerskiego i wleczony był przez znaczną przestrzeń. Cudownym sposobem arcybiskup ocalał, tylko suknie porwane w szmaty.

PROCES W NEAPOLU.

Neapol 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sądowem świadkowie zeznali, że Cuciniello gorliwie popierał wszelkie dobro publiczne, wspomagał hojnie wszystkie instytucje pożyteczne, produkcyjne i filantropijne. Cuciniello oświadcza, iż nigdy nie zdradzi tajemnicy, komu dał pieniądze.

BOOTH.

Nowy Jork 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Sławny aktor, Edwin Booth, brat mordercy prezydenta Lincolna, umarł. (Booth uchodził obok Irvinga za najznakomitszego przedstawiciela postaci szekspirowskich w języku angielskim; *przyp. red.*)

HOME RULE.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Angielska izba gmin odrzuciła 317-tu głosami przeciw 276 poprawkę Butchera żądającą, aby parlament irlandzki nie miał prawa stanowienia ustaw w sprawach, dotyczących spisków, rokoszów, niedozwolonych zgromadzeń i zbrodni, popełnionych na osobach.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Radykalna grupa większości Gladstone'a niecierpliwi się z powodu ślamazarnego toku dyskusji nad *homerule*'m. Żąda ona, aby nad wszystkiemi poprawkami opozycji zaniechać dyskusji.

GABINET SERBSKI.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przy wyborach ściślejszych w trzech okręgach zwyciężyli radykaliści, którzy w przyszłej skupczynie liczyć będą przeto 123 mandatów na 134. Zaraz po złożeniu przez króla przysięgi przed skupczyną, gabinet zgodnie z duchem konstytucji poda się do dymisji. Król powierzy złożenie nowego gabinetu napowrót Dokiczowi.

WYBUCH PROCHU.

Rzym 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prochownia w Terdopiatto wyleciała w powietrze. Trzy osoby zginęły.

ORKAN.

Nowy Jork 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Orkan zniszczył zupełnie miejscowość Eljrando w Arkanzas. Trzydzieści osób zginęło. Straty wynoszą pół miljona dolarów.

POŻAR CYRKU.

Nowy Jork 8-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— W Alleghany spłonął cyrk. Przyczyną pożaru była eksplozja lampy gazolinowej. Wśród powstałej paniki uduszono wiele dzieci. Setki osób pokaleczonych. Słonie uciekły.

CHOLERA.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W Nimes był jeden wypadek choleryczny, w Montpellier dwa. W Alais panuje epidemicznie choleryna.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W okręgu górniczym Pięciukościołów strejkuje 2,000 robotników.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem wyboru Waddingtona na administratora kompanji suezkiej a księcia Arenberga na wiceprezydenta, wpływ angielski w kompanji wzmógł się znacznie.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pokazuje się, że zamordowanie postępowca Petrowicza nastąpiło skutkiem pochwycenia go *in flagranti* na występku cudzołóstwa.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 216 90 (wczoraj 217.10)
Ruble na dostawę 217 00 (wczoraj 217.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Sowie.* —Wykładnia autentyczna art. 1512 ust. post. cyw. oraz art. 35 kod. cyw. polsk., wyjaśniająca, wbrew poprzednim poglądom, iż doręczanie pozwów nie może się odbywać w obranem zamieszkaniu prawnem i że obranie takiego zamieszkania wpływa jedynie na określenie właściwości sądu, mieści się w orzeczeniu cywilnego kasacyjnego departamentu senatu z d. 26-go maja r. 1891-go. Tekst pomienionego orzeczenia znajdzie pan w zbiorze urzędowym, a w braku tegoż w № 14-ym *Gazety sądowej warszawskiej* z r. z.

— *Cukrowni Michałów.* — O uzyskanie zatwierdzenia kasy przezorności i pomocy dla urzędników prywatnych instytucyj i fabryk należy wnieść podanie bezpośrednio do p. ministra spraw wewnętrznych. Zapewniono nas, iż projekt obowiązkowego zorganizowania w fabrykach kas oszczędności dla robotników nie został dotąd opracowany, a zatem i nie mógł być przedstawiony radzie państwa do zatwierdzenia. W sprawie tej nie omieszkamy udzielić dodatkowych wyjaśnień.

— *Panu L. M.* — Współczujemy mieszkańcom owego domu w okolicy Leszna, skoro, wedle pańskiego zapewnienia, należy on do tak bezwzględnej właścicielki. Wszelako słuszność każe nam wyjaśnić, że i prawo i zwyczaj pozwalają właścicielowi żądać doraźnej eksmisji lokatora, który w terminie komornego z góry nie uiścił. Pyta się pan dalej, czy gospodarz domu ma prawo wymagać, iżby jego lokatorowie dzieci nie mieli? Otóż z racji powiększenia się rodziny lokatora, żaden gospodarz, naturalnie, pretensyj rościć doń nie może. Natomiast, mając nieograniczone prawo rozrządzania swoją własnością, każdy właściciel domu może, wedle własnego widzi mi się, odmówić wynajęcia u siebie mieszkania lub odnowienia na czas dalszy dawnego kontraktu osobom, posiadającym małe dzieci. Na taki „upór", wbrew pańskiemu przypuszczeniu, niema w prawie lekarstwa.

— *Panu Aleksandrowiczowi.*— Co do terminów wypowiadania oficjalistom miejsc przez pryncypałów i odwrotnie, prawo obowiązujące żadnego specjalnego przepisu nie zawiera. Analogicznie mają tu zastosowanie: art. 44 post. ks. namiestnika z d. 11-go stycznia r. 1817-go (Dziennik praw, tom 4, str. 171), opiewający, iż „czeladnik na trzy miesiące wprzód kupca, od którego chce wyjść, uprzedzić powinien", tudzież przepisy postanowienia o najmie usługi i o wzajemnych obowiązkach panów i sług, zawarte w dawnej ustawie o sądach gminnych wiejskich w Królestwie Polskiem z d. 24-go maja r. 1867-go (Dz. pr., tom 57, str. 215 i nast.). Art. 570 i 571 rzeczonej ustawy głoszą, iż „jeżeli sługa chce się odprawić, powinien oświadczyć o tem panu w służbie rocznej na trzy miesiące, w kwartalnej na miesiąc, a w miesięcznej na 15 dni przed terminem. Jeżeli pan chce sługę odprawić, winien mu w tych samych terminach służbę wypowiedzieć". Na mocy art. 528 tejże ustawy, „w razie nieoznaczenia czasu służby" rozumieć należy, „że sługa wiejski czyli rolny ugodził się na rok, a miejski czyli domowy na kwartał". Wszelako wszystkie te przepisy tylko przez odległą analogję znajdują w praktyce sądowej zastosowanie przy określeniu stosunku prawnego pryncypała do oficjalistów, zwłaszcza, że art. 518 pomienionej ustawy „oficjalistów prywatnych i sług wyższej klasy, jako to: rządzców, komisarzy, sekretarzy" i t. d. z pod mocy właściwych przepisów wyraźnie wyłącza. Bądźcobądź, przy braku jakichkolwiek innych specjalnych rozporządzeń co do oficjalistów, przepisy, wspomniane powyżej, są wskazówką miarodajną, o ile, naturalnie, pryncypał nie zawarł z oficjalistą osobnej umowy, w tym ostatnim bowiem przypadku osnowa kontraktu przedewszystkiem miana być musi na względzie.

— *Panu A. G., wieloletniemu prenumeratorowi.* — W podanym przez nas rozkładzie letnim dlatego okazał się brak dwóch pociągów, wychodzących o godz. 5-ej i 7-ej po południu, ponieważ pociągów tych dotąd w ruch nie puszczono, lecz tylko zapowiedziano przez zarząd kolei nadwiślańskiej.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 217.—, 217.25, 217.37½ i 217.50, co się równa kursom 46.07½, 46.05, 46.— i 45.97½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.36 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.15 (odpowiadającym 216.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.05 (t. j. 217.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. Przebieg dzisiejszej giełdy walutowej w ogóle niewiele się różnił od dnia wczorajszego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 46.25, dostawy zaś z odbiorem stałym w końcu sierpnia po 46.22½, w końcu lipca r. b. po 46.15, 46.12½, 46.10 i 46.05, w końcu b. m. po 46.15, 46.12½, 46.10, 46.07½ i 46.05, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywające-go w sierpniu, lipcu i czerwcu po 46.07½ i 46.05.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.15, 46.12½, 46.10, 46.07½ i 46.05, przeważnie jednak po kursach 46.12½ i 46.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.—, 45.95 i 45.92½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.40 i 37.37½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 76.60.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.20, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.47½ i za Wiedeń krótki 76.75, przy chęci płacenia 46.07½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.50 i po 98.30, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowanniu po 102.— II-ej em. i po 103.75 III-ej em. a kupiono kilka tys. III-ej em. po 103.60. Zabrano kilkadziesiąt pożyczek premjowych I-ej em. z r. 1864-go po 245.25 i 245.50. Pożyczki wewnętrzne 4⁰ z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.85 I-ej s. i po 100.50 cztery następne serje oraz po 98.85 listy zastawne ziemskie 4½%, których szukano po 98.65, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli listów 5% 100.35 i 100.30, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.75.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 pierwsze cztery serje, a po 102.— dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilka tys. VI-ej serji po 101.80.

Listy zastawne 5% m. Łodzi w żądaniu po 101.25 II, III i IV-ej s.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 405.—, akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 339.—, za akcje Tow. fabr. cukru Czersk po 273.—, Hermanów po 337.—, Łyszkowice po 333.—, akcje Tow. południ.-russk. dnieprowskiego po 742.— i po 115.— za Starachowickie, które były szukane w końcu giełdy po 114.—, a znaleziono kilkanaście po 113.—; ofiarowano akcje hutnicze po 328.—, a Tow. zakładów Zawiercie po 408.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.51½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30[7] do 11.34 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.02½—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo słabe. Usposobienie bardzo mocne. **Cena warsz.** Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8-ym czerwca. — Dowozy w dniu dzisiejszym były małe i wynosiły 600 korcy pszenicy, 800 żyta i 100 korcy owsa. Usposobienie spokojne, za pszenicę dobrą średnią białą 6 rs., za pstrą po 5.80 płacono. Żyta wyborowe po 4.45 do 4.55, za średnie 4.20 do 4.40. Owies dobry kupowano po 3.20, średni po 2.58. Innego ziarna nie było.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go czerwca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	2 „	— „	21 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	3 „
Kaszy jaglanej	4 „	1 „	209 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	9 „
Ryżu	— „	— „	8 „
Pszenicy	— „	— „	18 „
Jęczmienia	— „	— „	15 „
Grochu	1 „	— „	1 „
Gryki	1 „	— „	10 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	8 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	1 „	— „	5 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	9 wag.	1 wag.	318 wagonów

Gdańsk, dnia 6-go czerwca. —Pszenica miała dziś, przy słabej tendencji, bardzo mały obrót i ceny znowu niższe. Płacono za polską tranzyto pstrą 756 gr. 124 m., jasną cokolwiek pobitą 774 gram. 127 mar. za tonnę. Terminy na czerwiec i czerwiec-lipiec 124 mar. w zaofiarowaniu, 123½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 w poszukiwanin, na wrzesień-październik 126 mar., 127 mar. płacono, na październik-listopad 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto słabo i 1 o mar. niżej. Płacono za polskie tranzyto 708 gr. i 720 gr. 103 mar., na statku 732 gr. 104 mar., na parowcu 735 gr., 104½ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 105 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 676 gr. 108½ mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 103 mar., 104 m., 105 mar., na paszę 100 mar., 101 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 119 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 36 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36¾ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu mocne. **Kurs w Gdańsku** 217.55 mar. za 100 rs.

Wełna. *Wrocław* 3-go czerwca. — W ogólnem położeniu tutejszego rynku wełny nie zaszły prawie żadne zmiany. Sprzedano tylko kilkaset centnarów wełny mycia naturalnego po cenach nieco niższych od cen zeszłomiesięcznych i kilka partyj wełny niemytej po cenach ostatnich. Obroty kontraktowe nie przybierają jeszcze większych rozmiarów.

Targ bydła i trzody chlewnej w **Będzinie z d. 7-go** czerwca 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	1000	100	900	20	100	—	—	15	—	—	—
Woły:											
opasowe	20	20	—	65	115	—	—				
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12
Krowy	100	100	—	30	75	—	—				
Barany	110	—	—	8	50	—	—	—	—	—	15
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—

Usposobienie dobre. opyt za granicę bardzo dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Beuten, Mysłowic, Katowic i z gór Tarnowskich. — Różnica w ciągu tygodnia na sztuce świń wyższa o dwadzieścia parę rubli. Towaru brak zupełny.

RADA
Warszawskiego Oddziału
Cesarskiego Towarzystwa
ROZMNAŻANIA ZWIERZYNY ŁOWNEJ
i prawidłowego polowania

podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie postanowienia Ogólnego Zgromadzenia pp. członków oddziału z d. 13-go (25-go) listopada 1892-go r., oraz postanowienia tejże Rady z d. 1-go (13-go) kwietnia 1893-go r., ogłasza się konkurs na napisanie wyczerpujących podręczników: o sarnie, zającu i kuropatwie.

Warunki konkursu są następujące:

1) Podręczniki mogą być pisane w jednym z czterech języków: russkim, polskim, francuzkim lub niemieckim i przepisane czytelnie.

2) Rozmiaru podręczników nie zakreśla się; jest wszakże życzeniem, aby traktowanie przedmiotu było treściwe, a w razie potrzeby poparte rysunkiem.

3) Autorzy w pracach swoich uwzględniać powinni warunki klimatyczne 10-ciu gubernij tutejszego kraju.

4) Treścią podręczników powinien być opis:
   a) natury i obyczajów zwierzęcia;
   b) hodowli i najpraktyczniejszych sposobów rozmnażania, ochrony, tępienia szkodników, najodpowiedniejszego żeru i karmu dla danego rodzaju zwierzyny;
   c) chorób i środków zapobiegawczych;
   d) praktykowanych w Europie sposobów racjonalnego polowania;
   e) sposobów konserwacji zabitej zwierzyny.

5) Nagroda za najlepsze trzy podręczniki naznacza się po rs. 250 za każdy.

UWAGA. Wybitniejsze prace listami pochwalnemi odznaczone być mogą.

6) Podręczniki nagrodzone przechodzą na własność warszawskiego oddziału Towarzystwa.

7) Jeden i ten sam autor o wszystkie trzy nagrody ubiegać się może, z warunkiem wszakże, aby każdy z podręczników sam w sobie stanowił oddzielną całość.

8) Termin składania podręczników w kancelarji Zarządu oddziału, Warecka 11, oznacza się na dzień 1-szy (13-ty) kwietnia 1894-go roku.

9) Każda praca powinna być oznaczona godłem, powtórzonem na opieczętowanej kopercie, w której autor pomieścić winien dokładny swój adres.

10) Podręczniki nienagrodzone, zwracane będą autorom po zakomunikowaniu dewizy — nieodebrane zaś w ciągu 3-ch miesięcy zostaną zniszczone.

Niezależnie od powyższego, Rada oddziału Towarzystwa podaje do wiadomości, iż corocznie wydawane będą nagrody w przedmiotach wyłącznie członkom oddziału, którzy przyczynią się do największego wytępienia tak zwierząt jak i ptaków drapieżnych.

O warunkach zaś tego konkursu każdy z zainteresowanych w kancelarji Zarządu może powziąść wiadomości.

Sekretarz oddziału
2348 ***R. Więckowski.***

Grand Hôtel Garni
Chmielna nr 5
NOWY HOTEL W WARSZAWIE

Istniejące od lat 20 pokoje umeblowane, po odpowiedniem ich przerobieniu i zreformowaniu świeżo przekształcone zostały na
hotel pierwszorzędny
na wzór zagranicznych ***maisons meublées***. Nowy zarząd dbały jest przedewszystkiem o czystość pokojów i spokój mieszkańców. Pomimo znacznych ulepszeń ceny umiarkowane. Pokoje z usługą i pościelą od 40 kop. do 3 rs. na dobę, miesięcznie od 10 do 75 rs. 2330

Przełożona 6-cioklasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego
IZABELLA SMOLIKOWSKA
ulica Marszałkowska nr 122,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzamina przedwakacyjne nowowstępujących kandydatek, na rok szkolny 1893/4, odbywają się codziennie od 10—3-ej godz. po poł., do dnia 20 czerwca r. b. 719r

---

Dr SZACHT
lekarz praktyczny,
chirurg, specjalista chorób kobiecych, ocznych itd.
Działdów, rynek nr 63. 2194

— Dr ***S. Grosglik***, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, specjalnie ***organów moczo-płciowych***. Od 4—6. 2075

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2345

— ***Galmanin Salicylowy*** prof. dra Kolblego, poleca ***apteka L. Ziemińskiego***, Marszałkowska nr 153. 727r

---

KRÓLEWSKA APTEKA
w Działdowie
poleca po cenach najtańszych wszelkie artykuły drogeryjne, perfumy Atkinsona, mydła i proszki Leichnera, jakoteż prawdziwe kotwiczne specjały Richtera wszelkiego rodzaju. 2195

Dr Stefan Skrzyński
lekarz praktykujący w klinice prof. Korczyńskiego, ordynuje jak dawniej w bieżącym sezonie letnim w ***Cieplicach Czeskich*** (Schoenau-Teplitz) w domu ***Villa Polonia***. 604r

---

OWIES
we wszelkich gatunkach kupuję z dostawą natychmiastową, lub też na późniejsze termina, oraz wszelkie inne gatunki
ZBOŻA
i
NASION
za gotówkę, po cenach możliwie najwyższych.
Artur Wierzbowski
Włodzimierska 21, telefonu ***427***.—2197

KĄPIELE MORSKIE
w Heringsdorfie
Pension Punt, otoczona lasem, w ślicznem położeniu nad samym brzegiem morza, z konfortem urządzone mieszkania z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia tygodniowo lub miesięcznie za umiarkowaną cenę. Jedyna zdrowa i wykwintna kuchnia. Zamówienia pocztą: Pension Punt, via Berlin Heringsdorf. 2353

Dr Feilchenfeld
b. ordynator klin. w szpit. św. Ducha praktykuje przez sezon letni w ***Otwocku***. Willa Lucyna Wgo Gogolewskiego. 2370

Od Lecznicy Marszałkowska 110.
Dr ***Groër*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjmować chorych od 3—4 po poł. codziennie prócz niedzieli. 857r

---

B. lekarz powiatu hrubieszowskiego
FELIKS KRAJEWSKI
przeniósł się na stałe do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Koszykowej nr 21. 2369

M. PUSCH
Fotografja Teatrów
Warszawa, Miodowa 1 (róg Senatorskiej). 2372

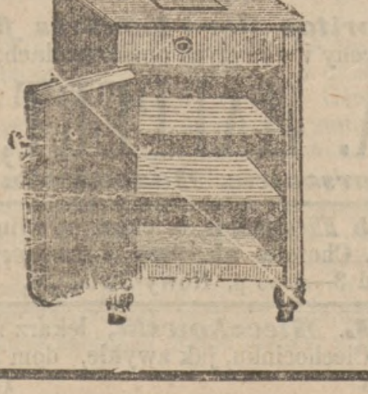
— ***Rajchman i Spółka***, najstarsze w kraju Biuro Ogłoszeń do wszystkich dzienników, Warszawa, Senatorska 26, przyjmuje ogłoszenia i reklamy po cenach redakcyjnych, ustępując rabaty przy większych zamówieniach. Wzory, redakcja ogłoszeń, kosztorysy bezpłatnie. Telefonu nr 638. 861r

---

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Za pamięć serdeczne dzięki—bądź dobrej myśli—t. v. b. D. a. T.—O. L. J. 2376

L. MIASKOWSKI i S-ka
POLECAJĄ
meblowe OBICIA, DYWANY i FIRANKI,
Wierzbowa Nr 1. 973



EMIL TREPTE
Marszałkowska 147 (róg Próżnej)
(Telefonu nr 120).
Sprzedaż na raty od **50** kop. tygodniowo lub za gotówkę.
1093

Lodownie pokojowe
ulepszone
Oryginalne Amerykańskie
WYŻYMACZKI „EMPIRE".
—xox—
Wszelkie naczynia kuchenne.

Koszule mężkie i damskie w różnych kolorach, **Kołnierzyki i Mankiety** w najświeższych fasonach, **Halki** jedwabne i **satinkowe**, Pończochy jedwabne fantazyjne, **Chustki** białe i kolorowe, **Krawaty**, **Spinki**, **Szelki** paryzkie, oraz wszelkie wyroby wełniane i trykotowe, poleca **Magazyn Bielizny Damskiej i Mężkiej oraz Skład Płócien** i wyrobów pończoszniczych

„LEONA", 123, Marszałkowska 123, wprost kliniki w Warszawie,

!!OGŁOSZENIE!!

Mam honor zawiadomić Sz. PP., że po ś. p. „A. Rembierz" **skład obić papierowych**, przy ulicy **Krak.-Przedmieście Nr 7**, egzystujący od lat kilkunastu, przeszedł na wyłączną moją własność, t. j. na rodzoną siostrę zmarłej i prowadzony będzie przezemnie nadal, z taką samą akuratnością i sumiennością, jak za ś. p. mojej siostry, pod firmą:

T. Bobrowska dawniej A. Rembierz.

1084 Z poważaniem

T. Bobrowska,

CHARKÓW

HOTEL RUF

przy ulicy Rybnej.

Numery po kop. 60, aż do rs. 5.—Omnibusy, Wanny Telefon.—Kuchnia najlepsza w mieście.—Warunki odzielne dla pp. Komiwojażerów. 579r

---

Istniejący od 1854 r.

Magazyn Mebli i Luster

P. GLOBUS,

5, Bielańska 5.

Wielki wybór MEBLI krajowych i zagranicznych. 952

Ceny umiarkowane.



ROWERY

angielskie, od rs. 110 i welocypedy dziecinne na 3-ch kołach,

wyprzedaje

po zniżonej cenie

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 69,

wprost Kopernika. 1088

Wyjeżdżającym na letnie mieszkania

polecam własnej firmy

HERBATĘ wprost z Kjachty

J. Z. RATYŃSKI,

Jerozolimska Nr 84. 1080

WELOCYPEDY ANGIELSKIE



QUADRANT i CRYPTO

UZNANIE USTALONE

POLECAJĄ

LUDW. REINEKE & Co

MARSZAŁKOWSKA 134

RÓG Sto KRZYZKIEJ. 228R



Do sprzedania

dwa zaprzęgowe

WAŁACHY, 1091

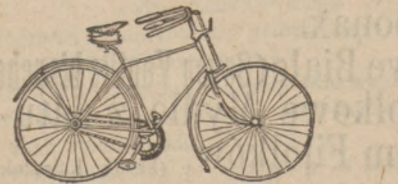
4-ro i 5-cio letnie, ze stada Sterdyńskiego.—Wiadomość u rządcy domu, ul. Foksal № .

Bronisława z Chmielewskich DEICHSEL, poleca

Pensjonat w Zoppot,

przy Nordstrasse villa „Adler", dawniej przy Seestrasse.

Położenie urocze z widokiem na morze, pokoje obszerne i wygodnie urządzone, usługa i kuchnia polska. Dla gości nie pensjonarzy poleca również znane ze swej dobroci obiady i kolacje w abonamencie. 1095



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."

„Premier Cycl Comp. Ltd."

„Hillman, Herbert & Cooper",

„Peugeot Frères,"

„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 703r

---

Zaginął DOWÓD

Banku Handlowego w Warszawie, za № 24591, z dnia 19 Grudnia 1890 r., na zastawione w tymże Banku 5 sztuk Rossyjskiej Pożyczki Premjowej. 765r

---

CHICAGO WALC

przez **W. Osmańskiego.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena kop. 50. Nakład **Księgarni J. Guranowskiego**, Senatorska 32. 1094

Nagrodzone

LISTEM POCHWALNYM

na Wystawie Nasion w Muzeum Przemyslu i Rolnictwa w r. 1892,

Wykazy v. RAPORTA

rolniczo-gospodarcze tygodniowe,

pomysłu **W. G. BOŃCZY.**

Nabyć można w główniejszych księgarniach i składach papieru i w kancelarji Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na Krakowskiem-Przedmieściu № 66. 1092

„Towary Okazyjne"

(Manufakturne),

najtaniej poleca

Gustaw Arnold,

ul. Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, 1039

Pieniądz

oszczędzając **„Bielidło"**, nadto pracę wielce ułatwia i udokładnia, jedyne do mycia, czyszczenia, szorowania oraz prania, skóry ua rękach nie wygryza, lecz ją owszem udelikatnia, bielizny nie niszczy. Paczka 2 łutowa **„Bielidła"** lepiej niż funt sody krystalicznej lub potaziu działająca, **li tylko k. 2** kosztuje. Sprzedają: składy Mydła i inne handle. Skład główny u **B. Landy w Warszawie, ul. Leszno № 53.** 764R

W dobrach Knyszyn,

położonych w pow. Białostockim, gubernji Grodzieńskiej, są do wydzierżawienia:

od 1 (13) Czerwca 1893 r. na lat sześć:

Łąki przy rzece Biebrzy w uroczysku Dobarz, zawierające ogólnej rozległości przeszło tysiąc dziesięcin;

od 19 Grudnia (1 Stycznia) 1893—4 r. na lat sześć lub dwanaście:

Młyn wodny przy stawie zwanym Czechowski, zawierającym przestrzeni dziesięcin przeszło pięćset, a razem z młynem

Rybołóstwo, tak w stawie Czechowskim, jak i w sześciu mniejszych. Te ostatnie mają powierzchni dziesięcin około 27.

O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Warszawie, w Kancelarji Zarządu Dóbr i Interesów Ordynacji Domu Hrabiów Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 410—5, lub też w kancelarji dóbr Knyszyn, przy stacji Knyszyn drogi żel. Brzesko-Grajewskiej. 1087

Zakład Dyjetetyczny

D-ra Skórczewskiego

w Krynicy,

otwarty od 15-go Maja do 30-go Września. 447R

„Kawior Wiślany",

znany ze swej dobroci, wyrabiany na miejscu połowu jesiotrów, nadchodzi co dzień świeży.—PP. Kupcom odstępuje rabat.—Skład: Senatorska № 22, lokalu № 49. 1096

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają 699

LINY DRUCIANE,

DRUT KOLCZASTY



DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Instytut Szczepienia Ospy ochronnej

D-rów W. Mączewskiego i K. Sierpińskiego,

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 99.

Posiada zawsze świeży materjał szczepienny i rozsyła takowy natychmiastowo po otrzymaniu zażądania.—Rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75, detryt we flakonach począwszy od 10 szczepień po 5 kop. za jedno szczepienie. Na przesyłkę dołączyć należy kop. 25. Aptekom i biorącym w większych ilościach, odstępuje się odpowiedni rabat. 535

UWAGA. Dla powiatów i w ogóle dla szczepień massowych ekspedjuje się detryt we flakonach pipetowych po 25 i 50 szczepień zawierających.

ZARZĄD

Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku,

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych otwarty będzie dla kuracji w dniu 8 (20) Maja.

Ciechocinek odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodowo-bromowo słone, szczególniej są pożyteczne: w zołzach (skrufułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 428R

Nauka i wychowanie.

Angielka młoda, życzy wyjechać na lato. Bracka 6—16, poprzeczna oficyna. 19208

B. przełożona zakładu naukowego, może podjąć się wychowania osierociałych dzieci. Krucza 38, m. 11. 19141

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 18933

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny z Gärtnerów Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1744r

Doświadczony, energiczny i wysoce sumienny nauczyciel, izraelita, pragnie za pokój z całodziennem utrzymaniem w zamożnym i inteligentnym domu zajmować się z dziećmi w godzinach poobiednich. Na czas wakacyjny może wyjechać. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Przyjaciela dzieci." 18906

Francuzki z muzyką potrzebne zaraz, na dobrych warunkach. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 19259

Kandydat wydz. matemat., russki poszukuje lekcyj, korepetycyj z nauk matematycznych, przyrodniczych i języka rus. w Warszawie lub na wyjazd. Szpitalna 4—9, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 18838

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18523

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 19234

Młoda nauczycielka, medalistka, pragnie wyjechać na lato do zacnego domu bez wynagrodzenia. Oferty pod S. S. w Kurjerze. 19294

Na czas wakacyj potrzebna jest gimnazistka z 5-ej lub 6-ej klasy na wieś dla przygotowania panienki do wstępnej klasy z całodziennem utrzymaniem w ładnej okolicy lesistej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 66, magazyn lamp W. Podgórskiego. 18487

Nauczyciele początkujący, elementarni, potrzebni na wieś. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 18932

Nauczycielka śpiewu solowego i muzyki, z patentem, życzy sobie wyjechać na wieś, na sezon letni. Włodzimierska 2, m. 6, od 2-ej do 4-ej. 18048

Nauczyciel potrzebny jest od 1 września r. b. do dwóch chłopców 12—13 lat wieku, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Wymagana jest gruntowna znajomość języków: polskiego i russkiego, literatury klasycznej, zarówno jak i nauk przyrodniczych. Wyznanie rzymsko-katolickie. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i curiculum-vitae, przesyłać pod adresem: P. Lutosławska, przez Łomżę w Drozdowie. 1615r

Nauczycielka posiadająca gruntownie język fancuzki, potrzebną jest na wieś. Ulica Hoża № 13, m. 6, od 4—5 ½. 19199

Nauczycielka polka, posiadająca patent, długoletnie doświadczenie, język russki, francuzki, niemiecki, wszystkie z konwersacją, nauczająca wybornych początków muzyki i rysunku, poszukuje miejsca stałego na wyjazd lub w Warszawie. Zna metodę poglądową. Ulica Królewska 37. Schronienie nauczycielek. Listownie dla K. M. Zastać od 10—1 i od 4—8. 19223

Nauki rysunków udzielam, oraz przygotowywam uczni do szkół realnych i technicznych. Specjalnie udzielam rysunków ręcznych i technicznych, jako też teorji i perspektywy. Nauczyciel gimnazjum filologicznego. Hoża № 22, m. 30. 19236

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj; może wyjechać na wakacje. Nowolipki 12, m. 7. 19235

Potrzebują korepetytora do 3-ej klasy realnej gimnazjum. Bracka 9—12. 18879

Potrzebny korepetytor zaraz, na wieś, dla przysposobienia do szkoły handlowej chłopca, gruntownie język niemiecki. Wiadomość: Senatorska № 28, m. 23, piątek godz. 10, 12 w połud. i niedziela w tychże godz. 19228

Potrzebna niemka wykształcona do konwersacji na godziny. Wierzbowa 7, mieszkania 2. 19171

Student uniwersytetetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1748r

Student petersburskiego technologicznego instytutu poszukuje korepetycyj na wyjazd trzymiesięczny. Adres: Chmielna 55, m. 22, „Korepetytor." 18546

Student uniwersytetu, zdolny matematyk, posiadający również dobrze języki starożytne, poszukuje kondycyj na wyjazd. Adres: ul. Śliska № 36, m. 14. 1724r

Student uniwersytetu warszawskiego, doświadczony nauczyciel, izraelita, poszukuje kondycyj na wyjazd, lub kerepetycyj w miejscu. Nowolipki 22, mieszk. 10. Zastać można cały dzień. 19146

Student, przedmioty gimnazjalne, specjalnie matematyka i ruski, poszukuje kondycyj w Nałęczowie lub innym zakładzie hydropatycznym. Adres: Wilcza 28, mieszkania 16, od 3—5 po połud. 1755r

Student, (niemiecki, francuzki), poszukuje kondycyj na wyjazd. Chmielna № 72, stróżowi. 18824

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 19142

Uczeń przechodzący z klasy V-ej do VI-ej, filolog, poszukuje lekcyj na wakacje, radby przyjąć kondycję na wieś. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Korepetytor K. 1726r

Uczeń kl. 8-ej poszukuje kondycyj lub korepetycyj w Ciechocinku. Oferty w kantorze Kurjera pod „Konstanty." 1723r

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje także wychowawczynie. 18084

Żądam za parę godzin zajęcia utrzymania dobrego na wsi podczas wakacji. Hoża 7—43. 18162

Doniesienia osobiste.

Dla „Korzystnej A. A." poste-restante od Brutusa. 19216

„**Filutka** N. F." ma list na poczcie od „Sztyk Józefa." 19296

Przemysłowiec lat 2?, kawaler, mający swoją drzewną parową fabrykę i młyn pod Warszawą, posznkuje za żonę młodej panny, moralnej, dobrej gospodyni, do lat 24, z kapitałem od 5,000 rs. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja będzie zachowana. Oferty proszę składać: Chłodna № 10, dla Wiktora, u rządcy domu. 18972

Szatynka R. R. ma list na poczcie poste-restante. 19289

W celu późniejszego związku małżeńskiego student szkół zagranicznych pragnie zawiązać korespondencję z panną lub wdową, któraby mogła mu pomódz materjalnie choć w części do ukończenia studjów wyższych.— Adres: poste-restante „Nieznajomy A. N." poczta Czortków, Galicja. 18867

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka wykształcona, zamężna, życzy miejsca na wyjazd na letnie miesiące. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. F. 18139

Były urzędnik poszukuje posady rządcy domu przy kaucji rs. 250 lub innego oficjalisty. Wiadomość: Chmielna № 110, mieszkania 14. 19176

Człowiek w średnim wieku, z chlubnemi rekomendacjami, poszukuje od 1-go lipca miejsca woźnego lub szwajcara w jakiej fabryce lub domu prywatnym. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla N. J. 1763r

Doświadczony kupiec, w różnych gałęziach handlu rutynowany, posiadający dokładnie buchalterję, języki: polski, russki, niemiecki, mający wyrobione stosunki oraz najgruntowniej obeznany z warunkami handlu miejscowego, poszukuje posady magazyniera, buchaltera, kierującego interesem zewnętrznym, podróżującego, inkasenta lub t. p. Referencje poważne. Oferty „Doświadczonemu" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, ulica Senatorska 26. 1764r

Gimnazistka i freblówka życzą wyjechać na wieś. Zgoda 5, m. 12. 19270

Gospodyni inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla Wojciechowskiej. 18916

Młody człowiek, energiczny, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca pomocnika gospodarczego. Przy gospodarstwie praktykował przez lat pięć we wzorowych gospodarstwach. Oferty nadsyłać do administracji dóbr Kutno, w Kutnie. 18816

Młody człowiek, katolik, z prowincji, przyzwoitej rodziny, znający język polski, gruntownie russki i rachunki, poszukuje zajęcia w handlu lub posady. Oferty proszę składać: Praga, za okazaniem kwitu № 18948 Kurjera Warszawskiego. 18948

Młoda panienka, z dobrej rodziny, poszukuje na czas wakacyj miejsca na wyjazd do towarzystwa, jako lektorka. Złota 44, mieszkania 16. 19265

Małżeństwo poszukuje miejsca, mąż szwajcara lub stróża, język polski i russki, znajomość ogrodnictwa, kilkoletnie świadectwa, żona znająca doskonale kuchnię oraz pranie i prasowanie. Wiadomość: Aleja Róż № 12, u stróża. 19244

Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, posiadający języki polski, russki i niemiecki oraz buchalterję, z praktyką handlową, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „M. W. A." 19238

Młoda osoba, z porządnej rodziny, posiadająca języki polski, francuski, niemiecki i russki, obeznana z handlem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Rekomendacje osób poważnych. Oferty pod lit. P. R. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1772r

Młoda izraelitka, znająca francuski, niemiecki, polski, russki, muzykę, metodę Froebla, szuka zajęcia się dziećmi, gospodarstwem, w miejscu lub na wyjazd. Świadectwa chlubne. Oferty: kantor Kurjera „Janina." 19148

Nauczycielka posiadająca muzykę, języki, poszukuje miejsca towarzyszki za granicę lub na wieś. Jerozolimska 41—6. 19140

Osoba wykształcona, mieszkająca na prowincji w zdrowej okolicy, przyjęłaby na letnie miesiące kilka panienek. Bliższych informacyj udzieli W-na Korycińska, Krakowskie-Przedmieście 17. 19031

Osoba najlepszego towarzystwa, wysoko wykształcona, z wyborową francuzczyzną, poszukuje miejsca dame de compagnie w zamożnej rodzinie. Ul. Włodzimierska 6, mieszkania 10. 19260

Osoba średniego wieku, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca gospodyni, zarządu domem. Piękna 13 A, m. 8, Hadyńska. 1742r

Osoba inteligentna, młoda, władająca językiem niemieckim, znająca gospodarstwo domowe i wiejskie, poszukuje zajęcia, zarządu domem, do podróży lub panny służącej w domach większych, w miejscu lub na wyjazd.— Wiadomość: ul. Ciepła 19, m. 10. 19211

Przyjmę pracę całodzienną, uczciwie wykonam, tylko za obiad i kolację! Pięknie piszę, dobrze rachuję. Oferty przyjmuje Kurjer Z. N. 19262

Pragnę przyjąć miejsce do słabej osoby.— Świętojańska № 19, m. 8. 19224

Poszukuję szycia w domach prywatnych.— Wilcza 22, m. 20. 19160

Rządca. Właściciel domu pragnie przyjąć zarząd dużej posesji. Adresy: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla N. 1700r

Rodowita francuzka, średniego wieku, znająca muzykę, pragnie objąć miejsce podczas wakacyj. Hotel Europejski 233, od godziny 11—12-ej. 1720r

Uczeń obeznany z handlem poszukuje miejsca. Ptasia 6, H. Flatt. 19254

Subjekt kiper, zamiejscowy, który w Warszawie już pracował, poszukuje posady.— Oferty pod A. C. kantor Kurjera. 19217

Subjekt handlowy z dobrem świadectwem, mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty proszę zostawić w Kurjerze pod wyrazem „Subjektowi." 19151

Towarzyszka pragnie wyjechać na lato z niemieckim i muzyką. Oferty przyjmuje Kurjer „Podróż." 19133

Za wyrobienie posady w instytucji rządowej lub prywatnej ofiaruję kilkaset rubli.— Dyskrecja. Oferty: Kurjer Warszawski dla „A. B. 500." 18973

b) Zaofiarowane.

Anglikowi znającemu dobrze język russki dam posadę korepetytora na miesiące letnie na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Rekomendacje, adres złożyć: Warecka 10, stróżowi. 18730

Bona w średnim wieku, z językiem niemieckim, potrzebna. Oferty K. K. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1768r

Chłopcy i nakładacz potrzebni do litografji. Daniłowiczowska 7. 19290

Dwóch uczniów potrzeba do cukierni. Twarda 24. 18779

Krawcowa znajdzie stałe zajęcie, znająca krój specjalnie, do sukien żałobnych. Kiosk, Plac Zielony. 1760r

Kucharka smacznie gotująca, z dobremi świadectwami, potrzebna jest. Wiadomość u zarządzającego domem, Senatorska 10. 18833

Kucharka za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od 1-go lipca r. b. do domu obywatelskiego. Tylko z dobremi świadectwami i znające się na kuchni bardzo dobrze zgłaszać się mogą. Wronia 45, u stróża domu. 18887

Młodzi ludzie, pragnący wykształcić się na maszynistów litograficznych, znajdą zajęcie w zakładzie artystycznym. Oferty składać pod literami L. B. 19202

Majster tokarski potrzebny zaraz do fabryki wyrobów metalowych. Ofertę proszę złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. R. D. 125. 19118

Młody człowiek (izraelita) za skromną płacę oraz uczeń lub praktykant handlowy do kantoru zaraz potrzebny. Oferty składać w kantorze Kurjera dla E. G. 150. 19221

Maszynistka potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 19287

Niańka z dobremi świadectwami potrzebna od kwartału. Wspólna 4, m. 3. 19189

Potrzebny od 1-go lipca praktykant lub pomocnik gospodarczy do folwarku włók 28.— Wiadomość: hotel Litewski № 4. 17982

Panny podręczne potrzebne do szycia sukien. Dunaj Wąski № 9, m. 5. 18998

Potrzebne panny do staników, kompletnie zdatne. Marszałkowska 149, m. 9. 18994

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Dzielna № 9, mieszk. 30. 19102

Potrzebna maszynistka do pończoch. Wilcza 15—8. 19089

Potrzebni są dwaj uczniowie zaraz do cukierni, róg Freta i Świętojerskiej. 18764

Potrzebne są zdolne panny do staników.— Ulica Długa № 18, w pracowni Marji. 18847

Potrzebna jest na prowincję kobieta młoda lub w średnim wieku, pojedyńcza, uzdolniona do wypiekania ciast domowych, a przeważnie chleba, za dobre wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Młodej kobiety." 18869

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Kościelna 6, stróż wskaże. 19035

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i podręczne do pracowni sukien. Marszałkowska № 117, m. 8. 19125

Potrzebny uczeń do zakładu bronzowniczo-cyzelerskiego, znający dobrze rysunki. Ul. Ogrodowa № 30. 18776

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do szycia. Bielańska 21, m. 7. 18723

Potrzebny kamerdyner zaraz, może być żonaty, jeżeli żona jest zdolną praczką, aby te obowiązki spełniała. Piękna № 2, szwajcar wskaże. 18860

Potrzebna zaraz zdolna praczka, pojedyńcza. Piękna № 2, szwajcar wskaże. 18804

Potrzebne są prasowaczki do drobiazgów i koszul. Ulica Bednarska № 24, m. 19. 18486

Potrzebna jest dziewczynka do posług sklepowych na stałą. Pierwszeństwo sierocie.— Wiadomość: Włodzimierska № 3, mieszkania 11. 18548

Potrzebny od św. Jana rolnik z kwalifikacją, w średnim wieku, samotny, do zarządu większego gospodarstwa rolnego, opartego na produkcji kartofli. Wiadomość: Widok 23, m. 5, w d. 17 i 18 czerwca, zrana od godziny 10 do 11-ej, u właściciela, bez pośrednictwa. 18917

Potrzeba dwóch kornecistów na kornety B. i Es. Warunki dobre. Zgłaszać się do adjutanta 8-go bataljonu saperów, do obozu na Powązkach. 17123

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Wspólna 42, m. 10. 18859

Podręczna do staników potrzebna jest zaraz i dziewczynka do nauki. Wilcza 16, mieszkania 18. 18854

Poszukiwani są zdolni miejscowi ajenci do fabryki. Wiadomość u pani Kohn, Pańska № 40. 18842

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Grzybowska 17, mieszkania 27. 19303

Poszukuję wykwalifikowanego korespondenta w russkim, polskim, niemieckim języku, na godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „№ 335." 19302

Potrzebna bezzwłocznie panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie do domu prywatnego, jako przychodnia. W razie gdyby odpowiedziała wymaganiom, może znaleźć zajęcie na czas dłuższy. Miodowa 3, mieszkania 11. 18881

Potrzebne panny zdolne do spódnic. Bednarska 21, mieszk. 21. 19143

Potrzebna zdolna podręczna, uczennica płatna do pracowni sukien. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 19131

Potrzebny rządca, rs. 6 miesięcznie. Oferty z opisem złożyć w kiosku, wprost dzwonnicy po-bernardyńskiej. 19135

Panny zupełnie zdolne do staników, spódnic i podręczne do pracowni Sokołowskiej.— Świętokrzyzka № 27, m. 17. 19136

Potrzebna inteligentna panienka do dwuletniego dziecka, zaraz. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 19137

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Freta 20, m. 11. 19144

Potrzebna panna do bielizny i krawiecczyzny, szyjąca na maszynie Wilsona. Grzybowska 20—10. 19180

Potrzebny magazynier do interesu węglowego hurtowego. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod „Magazynier"; tylko z dobremi referencjami oferty uwzględnione będą. Tamże potrzebna kasjerka, zajęcie od 6-ej rano do 7-ej wieczorem. 19187

Potrzebni są praktykanci lub chłopcy dobrego prowadzenia do zakładu ślusarskiego.— Pierwszeństwo mający już początki. Bielańska № 16, Korszonowski. 19191

Potrzebna panna do kawiarni. Kapitulna № 5. 19194

Potrzebna podręczna do staników i panienka do nauki za dobrem wynagrodzeniem.— Nowogrodzka 29, m. 23. 19156

Potrzebna dziurkarka do bielizny i podręczna. Kościelna 9, m. 1. 19169

Potrzebna zaraz bona niemka, młoda, na wyjazd do 4-ga dzieci, znająca szycie. Ulica Senatorska domu № 15. Bez rekomendacyj nie przychodzić. 19173

Potrzebna bona niemka do małych dzieci.— Wymagane są rekomendacje. Wiadomość: Długa 33, m. 1. 19205

Potrzebna panna podręczna do domu prywatnego. Wspólna № 11, m. 12. 19266

Potrzebny pisarz znający rolnictwo, pojedyńczy. Świadectwa wymagane. Wiadomość do 10-ej zrana, Plac św. Aleksandra № 14, dystrybucja. 19257

Potrzebna osoba do krawiecczyzny, zaraz.— Obóz saperów na Powązkach, w domu dowódcy 9-go bataljonu saperów. 19255

Potrzebne panny zupełnie zdolne do spódnic. Marszałkowska 143, Grabowska. 19248

Potrzebni zaraz uczniowie do warsztatu nożowniczego. Długa 5. 19227

Potrzebna panna do staników lub bluzek, robota stała. Marszałkowska № 95, sklep z bluzkami. 19222

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie oraz 10 zdolnych panien. Pracownia sukien „Marja", ulica Świętokrzyzka № 29, naprzeciw Jasnej. 19278

Potrzebne panny do staników i spódnic, jakoteż podręczne. Włodzimierska 23, mieszkania 7. 19275

Poszukuję do zarządu majątku znającego doskonale język żmudzki. Włodzimierska № 10, m. 12. 18501

Retuszer i retuszerka do klisz wprawni i zdolni znajdą stałe zajęcie w zakładzie fot. L. Kowalski, Mazowiecka № 20. 18495

Rządcy domu poszukuję z kaucją rs. 3,000. Oferty pod literami W. W. proszę składać w kantorze Kurjera. 19172

Staniczarka, spódniczarka potrzebne; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 19286

Ucznia do apteki poszukuje się. Wiadomość: Skomorowski, w aptece na Starem-Mieście, w godzinach popołudniowych. 18888

Student prawa poszukuje zajęcia na czas wakacyjny. Hoża 21, m. 11. 18907

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarskiego.— Hoża 64. 19103

Uczniowie dobrej konduity potrzebni do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 19251

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 18865

W charakterze korespondenta-buchaltera potrzebny jest do kantoru fabrycznego katolik w średnim wieku, władający polskim, russkim, niemieckim. Referencje poważne konieczne. Oferty pod B. J. K. w kantorze Kurjera Warsz. 187 0

Wolni z powodu wyjazdu państwa kucharz i młodsza do bielizny, mogą dostać zajęcie na prowincji na parę tygodni od dnia 6 czerwca. Wiadomość u szwajcara w hotelu Rzymskim. 18494

Wiedeński Magazyn, Niecała 3. Potrzebne za dobrem wynagrodzeniem zdolne staniczarki i spódniczarki. 19002

Zaraz potrzebne panny i podręczne do krawiecczyzny. Długa 19—14. 19291

Zaraz potrzebna panna do krawiecczyzny i uczennica. Elektoralna 17, m. 14. 18876

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 16124

A. Sprzedaję 3 kotary adamaszkowe rs. 150, biurko męzkie, wspaniałą toaletę z przyborami, meble, drobiazgi. Miodowa 3—25 a, do 12-ej. 18527

Amerykan fabryki Sommera, mało używany, do sprzedania. Krochmalna № 55. 18762

A. Różne meble, stylowe i fantazyjne garnitury od rs. 55, czarne garnitury jedwabiem kryte od rs. 106, otomany od rs. 20. Krucza № 49, tapicer. 18935

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

A) 27 łokci materji jedwabnej piaskowej. Wiadomość: Żelazna 72, mieszk. 17, od godziny 11—2-ej. 1771r

Adama Eierweissa, Graniczna 14, skład sukna i kortów. Z powodu przeniesienia sklepu od 8-go lipca r. b. na ulicę Świętojerską № 38, sprzedaję resztki: spodniowe, garniturowe i paltowe po cenie 30% niżej kosztu. 1767r

Adres. Starożytne meble z bronzami wyprzedaję. Gnojna 7, m. 25. 18567

Bicykl angielski 54" prawie nowy, za 30 rs. Bagatela 3. 18891

Bryczki dwie do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipie № 67. 18590

Biały wózek dziecinny, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Grzybowska № 70, m. 13, u właściciela domu. 18756

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, 40 rs. Grzybowska 24, stolarz. 19253

Bryczka wolancikowa do sprzedania. Mokotowska 50, stróż wskaże. 19220

Bicykl używany sprzedam tanio. Ul. Freta № 24, m. 11. 18955

Cytryny na skrzynie sprzedaje kantor, Świętokrzyzka 26, 1-sze piętro. 18788

Do sprzedania maleńkiego dziecka płaszczyk, sukieneczka i wyprawka, elegancka jasna suknia, szeslong, garnitur mebli, lampa błyskawiczna wisząca. Mazowiecka 5, mieszkania 7. 18304

Do sprzedania meble i sprzęty staroświeckie (antyki) stylowe, fantazyjne i zwyczajne w dobrym gatunku. Plac św. Aleksandra № 10, m. 9, zrana od 9—12-ej i od 4—7-ej wieczorem. 15781

Do sprzedania para koni roboczych. Chłodna 60, mieszk. 14. 1734r

Do sprzedania materja niebieska francuzka niedrogo. Solna № 14, m. 6, od godz. 10-ej zrana do 1-ej. 18870

Do sprzedania duży, mocny kuc za cenę przystępną. Tamże potrzebna mała platforma. Ulica Marszałkowska № 141, fabryka cukrów. 19081

Do sprzedania kredens, stół, 6 krzeseł dębowych, garnitur mebli, stół, lampy, dywan, 2 łóżka z materacami. Wiadomość: Miodowa 4, w składzie wódek. 18822

Do sprzedania pomnik kamienny z krzyżem i ogrodzeniem żelaznem. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 47, w składzie mydła. 18339

Dębowe meble składane, stoły, krzesła, taburety, fotele, kanapki, łóżka, tace, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 1(543

Do sprzedania garniturek gabinetowy za rs. 28 i otomana za rs. 18. Marszałkowska № 32, mieszkania 12. 19256

Do sprzedania maszyna Singera. Zakroczymska № 11, m. 4. 19183

Fortepian rs. 40 i szafa kąpielowa rs. 10 jest do sprzedania. Nowy-Świat 43, mieszkania 22. 19127

Fortepian sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10, od 2—4-ej. 17532

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, z powodu nagromadzenia się wielkiej liczby różnych mebli, jako to krzeseł, foteli, kanap, foteli bujanych i innych mebli, postanowiłem urządzić wyprzedaż po znacznie niższych cenach. Kupującym większe ilości odstępuję rabat. 18829

Fortepian i pianina prawie nowe po przystępnych cenach sprzedaję. Marszałkowska 140, Dütz. 18808

Fortepian tanio sprzedam. Dzielna 43, m. 6, drugie piętro. 18793

Fortepian czarny w dobrym stanie do sprzedania za rs. 130. Freta 48, m. 8. 18709

Fortepian Kralla mało używany rs. 260.— Szeroka Freta 18, m. 7. 18918

Fortepian siedmiooktawowy, blat, 4 szprejce rs. 120, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 9, Grabowski. 18893

Fortepian dobry za 220 rs. sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 18878

Fortepian dobry Kralla za 300 rs. Żórawia 45, m. 14. 18531

Fortepian krótki, 7 oktaw, F. Seidlera, rs. 285. Leszno 69—18. 19243

Faeton nowy, elegancki, mocny, do sprzedania. Żelazna 55, u stróża. 19219

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 19273

Fortepian Kralla i Seidlera, czarny, w dobrym stanie, do sprzedania. Aleksandrja 20, m. 5. 18571

Fortepian słynnej fabryki wiedeńskiej Prombergera, mało używany, do sprzedania. Elektoralna 8, fabryka fortepianów. 1684r

Faetonik maleńki do jednego konia, używany, do wsi, wolancik, bryczki sprzedaję. Leszno 52. 18699

Fortepian bardzo piękny, zagranicznej fabryki, prawie nowy, rs. 400. Marszałkowska 140, Dütz. 18507

Fortepian Kralla Seidlera, wybornie zachowany i równo ograny, o pięknym tonie, do sprzedania. Włodzimierska 21, m. 4. 1680r

Fortepian czarny palisandrowy o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania.— Chmielna 10, m. 12. 18310

Fuzję Lancastra sprzedam. Mazowiecka 5, m. 7. 18305

Gazometr tanio kupię. Szkolna № 5. Wiadomość u rządcy domu. 19164

Garnitur mebli rzeźbiony, czarny, urzędowej roboty, tanio zaraz sprzedam. Chmielna 10, mieszk. 6. 18459

Garnitur mebli machoniowych. Sosnowa 9, m. 3, od 2—5-ej. 18203

Garnitur, kolumny, etażerka, kandelabry, szeslong, otomana, stół, krzesła. Ulica Pańska 10. 18751

Garnitur pluszowy, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 19268

Hamak z parasolem do sprzedania tanio.— Berga 11, m. 14, od 10 do 3-ej. 19200

Jest do sprzedania używane siodło męzkie, para chomont angielskich z białym bronzem, u rymarza, Nowy-Świat № 32. 18721

Jest do sprzedania z powodu dymisji powóz z fordeklem 4-osobowy, dobrze utrzymany, niedrogo. Obóz 18-ej brygady artylerji, Rembertów. 18470

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Chłodna 40, a z dniem 1-ym lipca przeniesiona będzie do domu własnego, Grzybowska 62. 16495

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kupię zaraz używaną tokarnię pociągową dużą. Zielna 9, m. 2. 1752r

Klacz angielska wierzchowa, 7-letnia, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 89, w restauracji. 19249

Kupuję i sprzedaję wszelką garderobę mało używaną. Zielna № 15, mieszkania № 1, w podwórzu na dole. 19245

Łóżka orzechowe, stylowe, eleganckie, para rubli 34. Stolarz, ulica Waliców № 32, mieszkania 25. 19297

Łóżka, stolik do kart, stół, szafa, kredens do sprzedania. Hoża 54. 19239

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble, garnitur piękny rs. 36, otomana 18.—Marszałkowska 91—24. 18660

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 18566

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 80. 19084

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie funt 30 kop. biuro hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 18570

Meble, żyrandol, kinkiety, lampy, szafa śpiżarniana, szlaban z wieszadłami, girydony marmurowe, wanna, miedź i drobniejsze przedmioty tanio do nabycia. Królewska 1, mieszkania 4, od 9-ej zrana do 1-ej. 18883

Meble, garniturki gabinetowe, otomana, szeslong, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 18707

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, otomany, szafy, kradensy, stoły, krzesła, łóżka, biura i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 16816

Majoliki Nieborowskiej fabryki. Wyłączna sprzedaż w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 984r

Maszyna 12-konna stojąca do sprzedania.—Wspólna 23, mieszkania 3. 17488

Maszynę do robienia lodów sprzedam tanio. Tamka 21, mieszk. 5. 19166

Maszyna Singera mało używana do sprzedania za bezcen. Freta 25, m. 23. 19195

Mandolinę dobrą, używaną, kupię tanio.—Oferty „Mandolina" przyjmuje Kurjer Warszawski. 19230

Maszyna Singera nożna do sprzedania. Trębacka № 11, m. 15. 18295

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 19263

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 1761r

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 19264

Otomana, kanapka, stolik, krzesełka bardzo tanio. Orla № 3, m. 18. 19245

Otomana i stół, stare, do sprzedania. Marszałkowska 58, m. 5. 19061

Otomana, garnitur salonowy, gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 18993

Para ładnych wałachów złoto-kasztanowatych i dwie klacze do sprzedania razem lub pojedyńczo w hotelu Polskim. Także para chomont angielskich z żółtym bronzem. 18755

Perski dywan amatorski jest do sprzedania. Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152. 1721r

Para wałachów, kasztanów, do sprzedania.—Długa 27, u stangreta Konstantego. 18953

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 8, od 9 do 2-ej. 19292

Parawanik olejno malowany tanio sprzedam. Złota 34, m. 2. 19157

Para ogierków powozowych 5-letnich, kasztanów, do sprzedania. Marszałkowska 122, stangret Wojciech wskaże. 19155

Para młodych klaczy gniadych do sprzedania. Wiadomość w kantorze dystylarni, Plac św. Aleksandra № 3. 19186

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1642r

Powozik jednokonny, lekki, na cztery osoby, elegancki, do sprzedania. Wielka 49, m. 3. 18886

Powóz jedno i parokonny sprzedam. Tamka 17, stróż wskaże. 18910

Rowerów nowy transport angielskiej fabryki otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewski, Królewska 25. 15524

Rower pneumatyczny fabr. Humber et C-o, guma Dunlop, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 1, m. 20. 18875

Rower angielski, mało używany, tanio sprzedam. Senatorska 10, sklep tabaczny. 19284

Rower pneumatyczny, gumy podwójne, tanio sprzedam, Nowy-Świat 16—11. 19283

Rower angielski w bardzo dobrym stanie rs. 50. Ulica Wołyńska 11, stróż wskaże. 19159

Ramy gotowe w wielkim wyborze, dużych i małych formatów. Stare ramy odnawia szybko i akuratnie, po cenach umiarkowanych. St. Wysocki, Nowy-Świat 21. 19233

Rower pneumatyczny, mało używany, zostawiono do sprzedania. J. F. Skiba. 19301

Są do sprzedania tanio szafy sklepowe, zdatne do cukierni, handlu win i galanterji.—Wiadomość w sklepie Anczewskiego, Niecała № 4. 17556

Sprzedaję: dynamo-maszynę do elektryczności, lustra, stoły marmurowe, bufet rzeźbiony, zegar, żyrandole bronzowe, beczkę do pompy hermetyczną metalową. Wierzbowa 7, m. 3. 17070

Szafy do rzeczy, bielizny, bibljoteka, łóżko z materacem, tremo. Krucza 49, m. 9. 18936

Szczenięta cetry do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 14. 18825

Sprzedam szczenięta pontery czystej rasy, tanio. Rybaki 27. 19132

Skrzypce włoskie z roku 1748 do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszkania 23. 19193

Szafa rozbierana, dwie kolumny, dwa gzymsy do okien orzechowe. Żelazna № 30, mieszkania 4. 19288

Tanio sprzedaję garnitur mebli, szafę do sukien, stół jadalny, stolik do kart, łóżko, materace i lisy syberyjskie. Jasna № 12, mieszkania № 7. 18355

Tanio sprzedam stoły dębowe, przyjmuję wszelkie obstalunki. Podwale № 14, stolarz. 19285

Urządzenie sklepowe urzędowej roboty, dębowe, gazometr 20-płomieniowy, piecyk gazowy, lampa Auera do sprzedania. Muszkat, Marszałkowska 148. 19267

Wózek i platforma potrzebne. Chmielna 16, pralnia „Matyldy." 18828

W zajeździe Płockim na Podwalu do sprzedania klacz i wałach, rosłe, kare, klacz wierzchowa, amerykanka i szory. 19145

W Lublinie, w restauracji Belle-vue, są trzy bilardy do sprzedania pojedyńczo lub razem, za bardzo przystępną cenę. 19218

Wyprzedaż kapeluszy damskich gotowych, najnowszych fasonów, po cenie zniżonej, w magazynie, Senatorska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 19210

Wózki, welocypedy dziecinne tanio w nowootworzonej „Warszawskiej Fabryce", Krakowskie-Przedmieście 2. 1757r

Wielki wybór kapeluszy damskich podług modeli paryskich. Wspólna 13—1. 18043

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn kapeluszy damskich. Marszałkowska № 95. 18841

Z powodu wyjazdu są do sprzedania szafy, półki, stoliki, garnitur buduarowy i t. d.—Oglądać można od 3 do 6-ej, Mokotowska № 58. 19232

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

3 suknie jedwabne po 75 rubli do sprzedania w magazynie używanej garderoby Zaorskiej, Trębacka 3. 19226

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska, obrót około 2,500 rs. i więcej, 3,000 № w miast. Porozowie gub. grodzieńskiej, pow. wołkowyski, do sprzedania.—Wiadomość tamże. 18394

Dom z placem do budowy, przy Marszałkowskiej, do sprzedania. Wiadomość w składzie nafty, Szpitalna 1. 18506

Dom do sprzedania z placem w Grochowie pierwszym, czwarta wiorsta od rogatki moskiewskiej (grochowskiej). Wiadomość na miejscu. 18848

Do sprzedania zakład introligatorski ze znaną firmą i stałą klijentelą, dający czystego dochodu około 1,000 rs. Wiadomość w kantorze fabryki maszyn W-go Fajansa, Rymarska 8. 18789

Dom sprzedaje się w mieście Wilnie, przy zbiegu dwóch ulic, Kalwaryjskiej i Witkomirskiej № 928/3. Położenie na górze nad Wiliją ładne, ogród owocowy, powietrze czyste.—Adresować do właściciela domu. 17215

Dom murowany, 2 piętrowy, 3 oficyny, zabudowania nowe, do sprzedania za rs. 10,000 18% dochodu, na dogodnych warunkach, na przedmieściu Ochota: wiadomość, ulica Pawia № 84, rządca Pulman. 16871

Do sprzedania lub zamiany na dom wieś 29 włók w ziemi dobrej, bez serwitutów, blisko Warszawy, w dobrem, zamożnem gospodarstwie, z gorzelnią czynną, bez długów. Bliższa wiadomość: Freta № 1, m. 11, od 6 do 9-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 17812

Dom nowy, 3-piętrowy, elegancki, z takiemiż oficynami, blisko pryncypalnej ulicy, do sprzedania za rs. 60,000, bez pośrednictwa.—Warunki dogodne. Wiadomość: Jerozolimska 80, m. 8, od 10 do 11-ej. Także letnie mieszkania do wynajęcia. 1746r

Dzierżawa! Folwark kompletnie urządzony, na granicy Łomżyńskiego, do wydzierżawienia od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna 10, m. 4. 18803

Dom czyniący dochodu rs. 600 sprzedam za 2,500. Szczygla 3, m. 17. 19098

Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam, zamienię, wydzierżawię na korzystnych warunkach. Wiadomość: Szpitalna 1, mieszkania 6, od 2 do 7-ej wieczór. 19168

Dwa place na Czystem, przy ulicy Dworskiej, wybrukowanej, oświetlonej gazem i przez którą przejdzie kanał i wodociąg, sprzedam tanio: 117,000 łok. □ przed fabryką gazową i 30,100 łok. □ znanego parku Czyste: blisko kolej obwodowa i stacja towarowa kolei wiedeńskiej. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 5. 19064

Dzierżawy małego folwarku poszukuję. Dokładne oferty przyjmuje Kurjer sub „Mary." 18834

Dom drewniany na rozbiórkę sprzedam; restaurację oddam ludziom fachowym na dogodnych warunkach w administracyi lub dzierżawę, z małą kaucją. Nowolipki 58. 19167

Do sprzedania magle na miejscu lub do przeprowadzenia, bardzo tanio. Ulica Topiel № 8. 19196

Dom do sprzedania w Rudzie Guzowskiej, zwany „Pod Gwiazdą", z ogrodem zadrzewionym i placem pod budowę, dający 10 procent. Wiadomość na miejscu. 19129

Do eksploatowania wynalazku, który będzie miał olbrzymie zastosowanie, albowiem nikt bez takowego obejść się nie może, a więc da kolosalne zyski, potrzebny jest spólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli. Dokładne oferty „dla Wynalazcy" w kantorze Kurjera Warsz. 19225

Do sprzedania siedem warsztatów stolarskich z całam urządzeniem, może być i z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, Szczygla № 4. 17081

Folwark włók 10, blisko kolei, tanio do sprzedania. Wiadomość: Bracka 12, mieszkania 7, od 3 do 5-ej. 19078

Folwarku włók cztery do pięciu poszukuje się blisko Warszawy, z domem mieszkalnym porządnym, budynkami, dobrą ziemią. Adres: Żórawia № 28, m. 2. 19147

Fabryka kwiatów jest do sprzedania, jedna z najdawniejszych, egzystująca od lat kilkudziesięciu, z wyrobioną klijentelą. Bez pośrednictwa. Oferty „Fabryka kwiatów" proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 19293

Folwark włók $11^1/_2$, o dwie wiorsty od kolei wiedeńskiej oraz rzeki Wisły wielkości majątki dobre do sprzedania. Nowogrodzka № 19, mieszkania 13, od 2 do 6-ej. 19209

Folwark 13 włók, blisko Warszawy, dobrze zagospodarowany, sprzedam. Chmielna 5, mieszk. 77, między 2 a 4-tą. 18697

Kapitał rs. 25,000. Fachowiec poszukuje kapitalisty do 25,000 rs. dla założenia fabryki. Artykuł dobrze procentujący oraz mający zbyt zapewniony. Oferty: Kurjer Warszawski „Industrie." 18965

Kaukaz Tyflis, dom handlowy G. Mularski załatwia interesa handlowe i komisowe.—Pierwszorzędne referencje. 18405

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesów. Marszałkowska 52. 19123

Kapitał jest do wypożyczenia drobiazgowo za pewną gwarancją. Oferty „Z. 86" w kantorze Kurjera. 19149

Kawiarnię, flaczarnię sprzedaję za 180 rs.—Piwna 23. 18457

Młyn od 30 lat egzystujący, nowourządzony, jest do wydzierżawienia lub wspólnej z właścicielem eksploatacji. Wiadomość: Elektoralna 33, w fabryce. 19215

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 84. 19231

Magle do sprzedania. Mostowa № 16. 18562

Magle do sprzedania. Pańska 50. 19158

Majątek z lasem, ładną rezydencją, tanio sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 18796

Magle do sprzedania. Pawia № 11. 19153

Ogród owocowo-warzywny, obsiany, z oranżerją, inspektami, zaraz do wydzierżawienia w Kaliszu. Garncarska 28. Wiadomość: Senatorska 35, stróż wskaże. 19188

Place obszaru 12 morgów, na pierwszej wiorście pod Warszawą, przy samej szosie, odpowiednie na wszelkie fabryki, do sprzedania częściowo lub w całości. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 1631r

Poszukuję wspólnika z kapitałem 15,000 rs. do interesu przynoszącego wysoki procent i pewnego. Kapitał potrzebny głównie na kupno placu, na którym interes powyższy jest prowadzony. Wiadomość: Koszykowa № 1, w ogrodzie. 18731

Potrzebna suma 3,000 rs. na 1-szy numer hypoteki bez Towarzystwa. Wiadomość: Nowokarmelicka № 5, u właściciela domu. Bez pośrednictwa. 18723

Piekarnia na prowincji, w mieście gubernjalnem, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomości szczegółowej udzieli W-ny Olszewski, ulica Sosnowa № 15. 18502

Poszukuję 1,600 rs. na hypotekę domu.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „1,600." 18544

Potrzeba 17,700 rs. na dom w Warszawie po Tow. Kred. 20,000 rs. Wiadomość: magazyn Puryca, Nowosenatorska 6. 18826

Pralnia Rzymska do odstąpienia w dobrym punkcie, bardzo korzystna. Ulica Twarda № 57. 19193

Pralnia do odstąpienia, klijentela wyrobiona, komorne tanie. Zimna № 4. 19177

Pralnia Rzymska do odstąpienia w dobrym punkcie, bardzo korzystna. Ulica Twarda № 57. 1770r

Rs. 5,000 do umieszczenia na dom w Warszawie, na pierwszym numerze hypoteki. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „W. D. 5,000." 19237

Rs. 1,000 potrzeba na spłatę pierwszego numeru hypoteki. Solna 5, mieszkania 16, od 3—4-ej. 19128

Rs. 600 potrzebne są. Wiadomość o warunkach: Plac św. Aleksandra, w dystrybucji № 14. 19130

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 17428

Sprzedam sklep spożywczy, komorne rs. 9, mieszkanie wygodne. Ulica Krochmalna № 65. 18556

Sklep spożywczy do sprzedania za 100 rs., w dobrym punkcie. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 18827

Sklepik wiktuałów tanio do sprzedania. Ul. Grzybowska 72. 18820

Skład węgli do sprzedania. Żelazna 46, u stróża. 18772

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu pilnego wyjazdu. Mokotowska № 19. 18744

Sprzedaję pralnię z powodu wyjazdu, egzystującą 6 lat, z pozwoleniem. Ulica Nowiniarska № 12. 18884

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 65. 19154

Sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam tanio. Róg Prostej i Wroniej № 24. 19134

Sklep wiktuałów do sprzedania, komorne 13 rubli. Sienna 36. 19274

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 30, za rs. 80. Wiadomość: Łucka 6, w restauracji. 19281

Sklep spożywczy sprzedaję. Wiadomość: Żelazna 93, róg Leszna, w dystrybucji. 1766r

Sklep z wystawą i dwoma pokojami jest do odstąpienia w każdym czasie, komorne tanie, punkt dobry. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1765r

Sklep do sprzedania tanio, dobrze procentujący, z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Żórawia № 40. 1759r

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania. Piekarska 10, mieszk. 6, do 12-ej. 18673

Uwaga!!! Kto chce mieć dobrą, pewną lokację kapitałów, raczy się zgłosić: Chmielna 5, m. 77, od 2 do 4-ej. 18698

W Sokołowie dom z ogródkiem do sprzedania. Bednarska 22, od 5—6-ej, stróż wskaże. 19277

Warsztat stolarski z naczyniem do sprzedania. Ulica Chmielna № 136, m. 8. 18629

Wspólnika czynnego z kapitałem rs. 400 do interesu dającego 35%, bez ryzyka, z prawem wyłącznej sprzedaży. Marszałkowska № 108, m. 28, u obrońcy. 18550

Z powodu wyjazdu jestem zmuszona sprzedać restaurację z nowem urządzeniem; ogrodem, bilardem i pianinem. Olszowa № 10, na Pradze, przy wale. 19214

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Podwale № 22. 1758r

Zakład cukierniczy z bilardem, dobrze procentujący, przy pryncypalnej ulicy, z powodu objęcia dużego interesu jest zaraz do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. M. 18646

Zakład mleczny do sprzedania. Chmielna № 56. 18499

Z powodu pilnego wyjazdu są do sprzedania magle z ładnem i dużem mieszkaniem, zdatnem dla rzemieślnika, na parterze. Ulica Żórawia № 28, m. 7. 18757

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się skład apteczny na prowincji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1745r

17 morgów ziemi (5 lasu, 2 łąk) sprzedaje Wietrecki, Miłosna, przy szosie. 19099

6,000 rs. w całości lub częściowo do umieszczenia. Ciepła № 3, mieszkania 14. 18923

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) **Kantor** przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Apartament: 9 pokojów z balkonami, przedpokojami, łazienką, klozoteu; 2 i 1 wspólny przedpokój, 1-e piętro, front, osobie przyzwoitej. Wspólna 39. 19204

A) **Zaraz** do odnajęcia duży o 2-ch oknach pokój, od frontu, na parterze. Wspólna 42, stróż wskaże. 1769r

A) **Erywańska** 5—1. Dwa, trzy pokoje umeblowane, parter, front. Pokoik 10 rubli. 19229

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i wanną, na 1-m piętrze, od frontu, rocznie 425 rs. Ulica Niska № 61, u właściciela domu. 19065

Do wynajęcia od 1-go lipca 1893-go sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze od frontu, z balkonem, naprzeciwko komory. Chmielna № 64/1543. 18561

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje razem lub oddzielnie, osobne wejścia, umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Wspólna 10, mieszkania 2. 18554

Do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. kilka mieszkań, od rs. 300 do 800, w domu przy ulicy Mazowieckiej № 11, stróż wskaże. 16869

Do wynajęcia 6 komfortowych pokojów, 1-e piętro, również 2, 3 pokoje—dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 17730

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ulicy Bielańskiej 6, sklep obszerny o 2-ch oknach wystawowych i drzwiach podwójnych, wielkiego pokoju, służyć mogący na skład lub pakamer, oraz pokoju na kantor. Do odstąpienia całe urządzenie sklepowe, zupełnie nowe wraz z lampami gazowemi etc. Wiadomość na miejscu. 18599

Do wynajęcia tanio, gruntownie odrestaurowane, suche, ciepłe, słoneczne lokale, po 3 i 1 pokoi z kuchniami i wodociągiem, wprost Inst. muzycz. Tamka 46. 18777

Dla rodziców i opiekunów. Umieszczenie panienek z opieką macierzyńską, od 20 rubli miesięcznie. Chmielna 26, m. 15. 18831

Dwa pokoje eleganckie, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia zaraz na kilka tygodni. Widok 9, m. 3, od 12-ej do 2-ej. 1773r

Do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, pasaż z kuchnią, na 1-m piętrze; 4 pokoje, pasaż z kuchnią, przy ulicy Marjańskiej № 9. 19280

Dla nauczycielek mieszkanie, pościel, całodzienne utrzymanie, na dni lub miesiące. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 19250

Dwa lub jeden pokój, umeblowane, do odnajęcia zaraz. Mazowiecka 5—1. 19258

Do wynajęcia na lato mieszkanie z 3-ch pokojów umeblowanych. Marszałkowska 60, mieszk. 6. 18512

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z balkonem do wynajęcia przez lato. Jasna 10, mieszkania 6. 18946

Komfortowe lokale obszerne, mniejsze i pojedyńcze od lipca—niektóre zaraz. Piękna № 44. 18872

Lokal przy ulicy Chmielnej № 49, (3-ci dom od Marszałkowskiej), składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca r. b. jest do wynajęcia. 18726

Lokal. Potrzebny od dnia 8 lipca r. b., na stolarsko-rzeźbiarską pracownię, widny, suchy, na dole, lub 1-m piętrze, blizko Nowego-Światu lub Marszałkowskiej ulicy. Cena od 200 do 300 rs. rocznie. Adresować: ul. Oboźna № 7, m. 1.—C. H. 1756r

Lokale od lipca: 5, 6, 7 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Sklep z mieszkaniem lub bez, przystępne ceny. Złota 14, pierwsza brama od Marszałkowskiej. 1774r

Lokal na dystylarnię jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ul. Chłodna № 39. 19206

Lokale: 6 i 5 pokoi do wynajęcia od 1 lipca. Wspólna № 26 i 28. 19178

Mieszkanie jest do wynajęcia na szynk, egzystujące od lat 18, od św. Jana. Wiadomość: Królewska 29, m. 34. 18720

Od św. Jana.—Do wynajęcia w domu № 55 ulica Chłodna: 1 lokal, 2-e piętro, z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, za rs. 260; 2 lokale parterowe, po 2 pokoje z kuchnią, po rs. 250; 1 lokal, 2-e piętro, z 2-ch pokoi i kuchni 180; 1 obszerny pokój na parterze na warsztat 120. 19212

Od 1-go lipca jest do wynajęcia w domu skanalizowanym 5 pokoi z alkową, duża kuchnia; przedpokój, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. Ul. Nowogrodzka № 20. 19179

Orla № 8, 3 lokale do wynajęcia, za rs. 650, 250, 240, urządzenie gazowe, krany wodociągowe, zlewy i waterklozet. 18713

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej do wynajęcia pokój z całodziennem utrzymaniem dla młodego człowieka, przy ulicy Miodowej. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera dla „A. P.“ 18791

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Piekarnia do wynajęcia z trzema piecami, każdego czasu. Chłodna 36. 1732r

Pokoje z meblami różnej wielkości i ceny, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 18521

Pokój parterowy do wynajęcia zaraz, samowar, usługa, obiady, na świeżem maśle. Żórawia 23, m. 25. 19252

Poszukuje wspólnego pokoju, przy moralnej, inteligentnej kobiecie, 3—4 rs. Długa 28—15. 19207

Pokoje umeblowane, usługa, do najęcia. Krakowskie-Przedm. № 9, m. 5. 19181

Pokój umeblowany, przez lato, z łazienką. Widok 5, m. 8. 19201

Pokój duży, dla osoby inteligentnej. Oboźna 7, m. 2. 19188

Sklep jednookienny, z pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Krucza 13. 1729r

Szkolna № 5. Od 1 lipca pokój i alkowa, z waterklozetem, oraz kuchnia. Miesięcznie rs. 20. Wiadomość u rządcy domu. 19165

Sklep z oknem do odstąpienia od 8 lipca, z urządzeniem. Komorne 365. Wiadomość: Nowy-Świat 10, w fabryce parasoli. 19203

Sklep z 2-ma wejściami, z bramy i frontu do wynajęcia przy ulicy Długiej № 29, od 1-go lipca 1893 r. 19175

Sklep z oknem wystawowem, do najęcia od 1 lipca, z mieszkaniem lub bez. Elektoralna № 29. 19162

Salon, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, od 25/6 do 25/8 93. Sienna 23, mieszk. 5, 2-e piętro, obejrzeć można od 4-ej do 6-ej 18181

Umeblowane mieszkanie do października, tanio. Piękna 8, m. 7. 18839

Wynajmę pokój na dole kobiecie przyzwoitej od 10 czerwca. Chmielna 11, mieszkania 6. 18395

3, 4, 5 pokoi, kuchnia, umeblowane, od 15 czerwca do najęcia. Złota 32, mieszkania 5. 19242

4 duże pokoje, a w tych jeden o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, piwnica i góra, na 2-m piętrze od frontu, od św. Jana do wynajęcia za 500 rs. rocznie. Ul. Leszno 27. 18785

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 3 piętro; 2 pokoje przedpokój, kuchnia, 1 i 4 piętro, oraz pokoje pojedyncze z kuchniami, do wynajęcia od lipca. Ulica Krucza 13. 1728r

5, 2, 1 komfortowych pokoi, z balkonami, łazienką, prysznicem i innemi wygodami; 2 pokoje frontowe, z paradnem wejściem. Dzwonki elektryczne, skanalizowany. Widok № 21. 19161

5 pokojów pierwszego piętra do wynajęcia za rs. 600. Hoża 21. 18488

5 pokojów, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, piwnica, góra oddzielna, na 3-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana przy ul. Leszno 27, za rs. 450 rocznie. 18784

6 pokojów, przedpokój, pasaż, wanna, waterklozet, 3-e piętro, front, do wynajęcia od lipca. Włodzimierska 10. 1731r

7 pokoi wyrestaurowanyh, 1-e piętro, wprost stacji tramwajów, do wynajęcia od św. Jana, za 750 rubli rocznie. Plac św. Aleksandra 14—6. 17383

Letnie mieszkania.

A. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma wiele zleceń na letnie mieszkania bliżej i dalej Warszawy, wraz z całkowitem utrzymaniem lub bez tegoż. 16237

A. Przeprowadzki na letnie mieszkania najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36 (plac Resursy Kupieckiej), telefonu 679. 16217

Dla panienek i pań letnie mieszkania na pensji w Skierniewicach. 18914

Dla panienki lub chłopczyka letnie mieszkanie przy inteligentnej rodzinie, w pięknym samotnym lesie, pół godziny od przystanku tramwajowego. Kąpiele żelaziste, fortepian, towarzystwo dzieci, opieka najzupełniejsza, Nowy-Świat 24, pracownia kapeluszy. 19240

Emerytka pragnie przyjąć panienkę na letnie mieszkanie. Córka siedmioklasistka gimnazjalna. Nowy-Świat 46, m. 17. 18245

Grodzisk. Letnie mieszkanie: 5, 3, 2 pokoje. Marszałkowska 121. Stapf. 19213

Jabłonna. Do wynajęcia od 1-go lipca—1-go września pokój z werendą za 30 rs. Wiadomość: Chmielna № 64, mieszk. 8, między 6—8 wiecz. 18783

Letnie mieszkania w mieście Nowomińsku, blizko lasu i stacji kolei w nowowybudowanych domach są do wynajęcia różne mieszkania z fortepianem, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu w restauracji Natorfa lub w sklepie W. Orzechowskiej, przy ulicy Warszawskiej. 18736

Letnie mieszkania pod Warszawą, ogród, lasek, woda. Wszelkie produkty na miejscu. Komunikacja bezpłatna prawie. Wiadomość Świętojerska 26, m. 5. 18770

Letnie mieszkanie we dworze obywatelskim, za Górą Kalwarją. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 82—11. 18094

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę, dla familji lub pojedyńczych osób w domu obywatelskim, dla panien troskliwa opieka. Mazowiecka 5—7. 18306

Letnie mieszkanie 3 wiorsty od st. Tłuszcz, złożone z 3-ch pokojów i kuchni, w ogrodzie, niedaleko lasu sosnowego, nabiał i furmanki na miejscu. Wiadomość Jarzębiałąka przez Tłuszcz u Aleksandra Kowalewskiego. 18381

Letnie mieszkania w Inowłodzu nad Pilicą do wynajęcia. Bliższe objaśnienie, obejrzenie widoków „Inowłodza“ w kantorze kaucjonowanym, Nowosenatorska 6. 1504r

Letnie i zimowe mieszkania, suche i ciepłe, w pięknym cienistym ogrodzie, obok parku Cesarskiego w Józefinie, za Belwederską rogatką, (stacja tramwajów), są jeszcze do wynajęcia—jak również i cała ta miejscowość z budowlami jest do sprzedania;—tamże są do sprzedania kilka kop topolowe szerokie, suche półcalówki deski. 18238

Letnie mieszkania w lesistej okolicy, przy stacji Życzyn, kolei nadwiślańskiej, składające się z dwóch pokojów i kuchni po rs. 100, z trzech pokojów i kuchni po rs. 120 umeblowane, z werendami i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość Leszno 18, lub Aleksandrja 19, u rządców domów. 16167

Letnie mieszkanie do wynajęcia wśród lasu, w suchej miejscowości jeden pokój z balkonem i kuchnią, w murowanym domu, dwie wiorsty od stacji Miłosny, w kolonji Żwir. Wiadomość Nowy-Świat № 62, w fabryce waty. 1753r

Letnie mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia i werenda, niedaleko Skierniewic, do wynajęcia za przystępną cenę. Park duży, kąpiel na wodzie bieżącej. Las, kościół w tejże wsi. Produkty na miejscu. Wiadomość M. Roesler, Elektoralna № 1, I piętro. 19114

Letnie mieszkanie dla uczniów, całodzienne utrzymanie, opieka, korepetycja. Długa 8, m. 3. 19272

Od 15-go lipca do wynajęcia za 90 rs. 2 pokoje z werendą i kuchnią w willi Zacisze w Otwocku. Wiadomość na miejscu lub Tamka 40, u stróża. 18853

Osoba młoda stara się o wyjazd na letnie mieszkanie na wspólny koszt z rodziną lub osobą pojedynczą. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego, pod lit. H. D. 19276

Tanio! Letnie mieszkanie w Tłuszczu przy kolei petersburskiej. Wiadomość na miejscu u D. Rusiniaka. 19261

W Pilicy pod m. Warką pozostało jeszcze parę letnich mieszkań. Miejscowość wielce urocza, górzysta, zdrowa. Wiadomość u doktora Sikorskiego, Marszałkowska 60, od 6 do 7-ej. 16279

We wsi Lipinach, odległej o jedną wiorstę od stacji kolei s.-petersburskiej Wołomin, pozostał jeszcze do wynajęcia dwór umeblowany, mogący być rozdzielony na kilka mieszkań, ceny umiarkowane. Konie na pociąg popołudniowy oczekują na stacji. Wiadomość bliższa na miejscu w Lipinach. 18985

W gubernji mińskiej, niedaleko stacji kolei, w okolicy lesistej, pożądane jest mieszkanie. złożone z dwóch pokojów z przyzwoitem utrzymaniem, na kilka tygodni letnich· Łaskawe oferty nadsyłać proszę Kurjer Warszawski pod J. Z. 19170

„Zakopane“. Pokoje umeblowane od 40-tu fl. na sezon. Wiadomość Twarda 46, mieszkania 30. 17228

Doniesienia rozmaite.

A. Piwo złote „Gustawa“ jasne, lekkie, wytrawne, z przyjemną goryczką chmielu, z browaru w-nych Hermanowej i Gustawa Jung, Grzybowska, przewyższa smakiem wszelkie pilznery i jasne piwa z innych miast, zawsze świeże z antałka, dużą miarą po kop. 5, 10, 15, wydaje Stara Restauracja Wiedeńska, Krakowskie-Przedmieście 79, Senatorska 11, róg Nowomiodowej; w otwartej werendzie gorące śniadania kop. 10—15. Obiady kop. 30—50; dla dam kawa, herbata, czekolada, ciasta, poziomki, mleko zsiadłe, mazagran, kalteszal, wina, miody, kruszon, szampan, po cenach umiarkowanych. 18586

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 18615

Balony, fajerwerki, latawce, wolanty, serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, poleca tanio Wiśniakowski, Królewska 3. 18482

Chwat, optyk, Miodowa № 12, poleca towary optyczne, chirurgiczne, oczy, hektografy i fajerwerki. 18592

Do Ciechocinka młoda mężatka poszukuje towarzyszki, osoby przyzwoitej, zamożnej. Żórawia 29—1. 19185

Elektryczne dzwonki, telełefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 1762r

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie, bardzo przystępnie, strojenie. Jerozolimska 84. Strzelecki. 18904

Handel win Szumilina, Twarda 14, poleca piwo z browaru Gust. Kuntzeudorffa w Rydze. 18725

Kio-czi na pluskwy, płyn na mole, środki niezawodzące, wyprobowane. A Nowakowski Bielańska 3. 1522r

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Świat 24. 19241

Nowo-otworzona tania pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich, przerabianie tychże podług najnowszych fasonów, pod kierunkiem zdolnych specjalistek, pranie i przerabianie sukien letnich. Senatorska № 3, w magazynie, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 18255

Nagrody rs. 50, za odprowadzenie psa, pontra kasztanowatego, który zginął dnia 29-go maja za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: ul. Nowo-Wiejska № 24, w fabryce octu. 19182

Na pomniki—Fotografje na porcelanie wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym artystycznie wykonywa z każdej dostarczonej fotografji—malarnia na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka 20. 18041

Obiady prywatne na świeżem maśle, miesięcznie od 9 rubli. Wilcza 15—8. 17466

Odstąpię pół sklepu, tanio, modniarce, przy fabryce kwiatów. Elektoralna 47. 19282

Obiady prywatne na maśle; tamże pokój. Książęca 4, m. 29. 18738

Pracownia krawatów „Louise“, po zniżonej cenie wyucza. Przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 1699

Palto letnie koloru jasno-piaskowego, zabrane d. 4 b. m. przez omyłkę, uprasza się o zwrót tegoż do restauracji hotetu Brühlowskiego. 19190

Przerabiam meble, pakowanie, ekspedycja, bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 19269

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portcygary, teki, torebki, nessesery, teki adwokackie i torebki podróżne, paski, tornistry ect., oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. K. Czerewski, Elektoralna № 13. 18636

Poszukuje się wspólniczki na wyjazd do Teplitz-Schönau. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Teplitz-Schönuu.“ 19139

Uważać! „Exsiccator“ powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16295

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Zginął piesek mały, czarny, z obrożą i dzwoneczkiem na szyi, wabi się „Neptuś.“ Znalazca zechce odprowadzić go na Królewską № 25, skład broni, za wynagrodzeniem. 18739

Zgubiona złota brosza z fotografją mężczyzny. Uprasza się o zwrót: Leszno № 5, m. 2. Nagrody rs. 5. 19174

Zgubiono dnia szóstego czerwca po południu przechodząc Bielańską i Lesznem różne papiery i kwitarjusze od № 6981 do № 7000 Ross. Tow. Ubezp. z 1835, owinięte w czarną ceratę. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą: ulica Leszno № 60, mieszk. 9. 19152

Ż. Trumny metalowe patentowane do grobów murowanych, najtaniej sprzedaje fabryka Karola Pühl, Krakowskie-Przedmieście 10, wprost kościoła św. Krzyża. Zakładom pogrzebowym odstępuje fabryka odpowiedni procent.

Żałobny magazyn „Izabeli,“ Krakowskie-Przedmieście 10, wprost kościoła św. Krzyża. Najtaniej sprzedaje wszelkie ubrania żałobne i pośmiertne. Kapelusze z welonami rs. 4. 1730r

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.—Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).